DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 1. Wtorek, 20 Grudnia (1 Stycznia.) r. 1867

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop.60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla ułatwienia różnym wojskowym i cywilnym władzom i urzędom wczesnego zapisywania się na *Dziennik Warszawski*, Dyrekcja podaje do wiadomości, że Zwierzchnicy tychże władz potrzebują tylko zawiadomić ją o tem, z wyszczególnieniem ilości żądanych egzemplarzy i na jaki czas pragną mieć Dziennik dostarczany, przyczem wyraźnie umieścić adres.

Władze wojskowe mogą zapisywać się nawet miesięcznie, z warunkiem, iżby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie o tem zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Należności za prenumeratę, stosownie do ostatnich ogłoszeń, wnoszone lub nadsyłane być mogą franco do Dyrekcji w każdym czasie, lecz w każdym razie, przed upływem terminu, na jaki Dziennik zaprenumerowany został.

JW. Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i wydziału prasy perjodycznej, wzywa redakcje gazet i pism wychodzących w Królestwie, o nadesłanie jak najspieszniej, zażądanych okólnikiem jego z d. 3 (15) grudnia r. b. Nº 337, wiadomości.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Grudnia.

Najwyższy Ukaz z d. 8 (20) grudnia 1866 r., oraz Najwyżej zatwierdzona pod tąż datą Ustawa o dworskim podatku gruntowym w królestwie polskiem, — zamieszczone są w osobnym dodatku do dzisiejszego Dziennika.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, że dla ułatwienia przewózki łoju dostawianego z zachodnich gubernij Cesarstwa do Warszawy, artykuł ten w taryfie rzeczonej drogi zamieszczony w klassie 2-ej towarów, zaliczony będzie w ciągu 1-go półrocza 1867 roku, to jest po dzień 20 Czerwca (1 Lipca) do klasy 3-ej towarów, z zastosowaniem opłat przewozowych dla klasy tej ustanowionych.

Order. Najjaśniejszy Pan, w dniu 11-ym grudnia, udzielić raczył order św. Anny 1-ej klasy zasłużonemu profesorowi i rektorowi uniwersytetu petersburskiego, rzeczywistemu radcy stanu Woskresieńskiemu. *(Rus Inw.)*

Nominacje. Przez najwyższe ukazy imienne do rządzącego senatu, z dnia 5 i 9 grudnia, mianowani zostali: zawiadujący cesarsko-petersburskim ogrodem botanicznym, rzeczywisty radca stanu *Trautfetter* — dyrektorem tegoż ogrodu; urzędnik do szczególnych poleceń przy kierującym ministerstwem marynarki, rzeczywisty radca stanu *Dorgobużynow* — gubernatorem kostromskiem, i pełniący obowiązki gubernatora wjatskiego, rzeczywisty radca stanu *Kompaniejszczykow* — gubernatorem wjatskim. *(Rus. Inw.)*

Najwyższe zezwolenie. W najpoddanniejszem podaniu, przesłanem z najwyższego polecenia na rozpatrzenie rządzącego senatu, kolegjalny registrator Mikołaj, urzędnik 9-ej klasy Aleksy, Anna i Aleksandra, rodzeństwo Karakozowowie upraszali o dozwolenie im zmienić nazwisko, z uwagi, że zbrodniarz, który targnął się 4-go kwietnia r. b. na drogie życie Jego Cesarskiej Mości, należy do ich rodziny i niegodziwym czynem swoim splamił to nazwisko. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 28-ym listopada r. b. najwyżej zatwierdzić raczył opinią rady państwa względem dozwolenia wyż wymienionym Mikołajowi, Aleksemu, Annie i Aleksandrze Karakozow zmienić to nazwisko i nazywać się podług imienia swego ojca *Władimirow*. *(Rus. Inw.)*

Rozkaz ministra wojny z dnia 2 grudnia. Najjaśniejszy Pan najwyżej rozkazać raczył: pełnienie służby policyjnej w czasie jarmarku niżegrodzkiego powierzonem zostaje wojsku dońskiemu; w tym celu ma być posyłany corok do Niższego-Nowogrodu dywizjon pułku zbiorowego kozaków gwardji, przeznaczony na służbę, a to z takiem rozrachowaniem czasu, aby mógł stanąć w pomienionem mieście 5-go lipca. *(Rus. Inw.)*

Rozkazy ministra wojny:—25 listopada. Z najwyższego polecenia Najjaśniejszego Pana, twierdza Zamość, jako nieodpowiednia celom obrony kraju, ma być zniesiona, stosownie do nakreślonego przez jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga projektu. — *26 listopada.* Najjaśniejszy Pan, zgodnie z postanowieniem rady wojennej, najwyżej polecić raczył: aby dla szycia mundurów i obuwia dla wojska pod zarządzeniem intendentury, urządzona była w Moskwie tymczasowa szwalnia, w sposobie próby do czasu ostatecznego zaprowadzenia warsztatów umundurowania. Moskiewska szwalnia zacznie być czynną od roku 1867. *(Rus. Inw.)*

HISTORJA,

jakich było wiele podczas powstania.

(Ciąg dalszy. *)

Spowiedź Syreny.

Przyszedłszy na zamówioną godzinę do mieszkania panny Lucyny zastałem ją siedzącą z opuszczoną głową na kozetce.

Woń rezedy i jakichś fijołków czy konwalij rozchodziła się po całym pokoju, firanki zapuszczone do połowy okna, w uroczem utrzymywały cały salon cieniu; ona sama skromnie ubrana z zwieszoną głową na ręku, z wyrazem twarzy bolesnym, przejmowała do gruntu duszy i przymuszała marzyć o edenie wybranych.

— Siądź pan, rzekła.

Kiedym siadł na kanapie, schwyciła mię za rękę i z drżeniem głosu wyszeptała:

— Tu bliżej, obok mnie... przy mnie... daj mi swoją rękę...

Uczułem ogień rozpalonego żelaza, oko zabiegło krwią, zabrakło tchu w piersiach.

— Pani, zapominasz się; pierwszy r[illegible]ąc mężczyznę...

— O ja cię kocham, nad życie! Tyś mo[illegible] na zawsze. — Objęła za szyję, całowała po twarzy; ledwie siłą mogłem się wydrzeć z objęć tej szal[illegible] prawdziwie kobiety.

— Nie dając mi jednak nic mówić, zerwała się z krzesła, na nowo schwyciła za ręce i rzekła:

— Po coś tu przyszedł? Jaki cię szatan sprowadził na moje drogi?

Znowu po chwili przestanku: Nie! nie! Tyś dobry! Tyś polak! Ty nie zdradzisz biednego dziewczęcia. Wiem że mię kochasz. Tyś się ukrywał dotąd, unikał rozmowy, boś wiedział, że skoro noga twoja przestąpi ten próg, po za tobą wszystko znikło, jam twojem bóstwem.

— O tak pani kocham cię, rzekłem rzucając się na kolana.

Rozśmiała się, utkwiła we mnie iskrami sypiące oczy, potem zwolna uwalniając się z mego uścisku. Słuchaj! powiedziała, muszę ci się wyspowiadać. Byłam występną! Jestem jeszcze młodą, jednak umiem kochać. Miałam rodziców, ci poumierali dawno, zostawiwszy mi przyzwoity posag. Dostatnie wiodłam życie, ale sama. Pragnęłam kochać lub umrzeć, posiąść serce czyje lub swoje wydrzeć z piersi. To truło mi godziny życia, a smutnego mego położenia żadne pióro opisać nie zdolne. Sama jedna, bez opieki, gdyż siostry i brat mniej dbali o mnie, nie wiedziałam co czynić z sobą, gdzie się rzucić by tylko jako skrócić nieznośne samotne życie. Oddałam się z całą pasją muzyce — dzień i noc siedziałam przy fortepianie; grałam namiętnie, i po kilku miesiącach zapadłam niebezpiecznie na zdrowiu. Siostra błagała mię, aby zaprzestać niepotrzebnej pracy, „wszak masz fundusze do życia; na dawanie lekcji umiesz zbyt wiele." Nie słuchałam jej, owszem przeciwnie, coraz namiętniej lubiłam muzykę i w końcu musiałam położyć się w łóżko. Gorączka strawiła mię zupełnie, zbladłam, schudłam, oczy tylko rzucały prawie fosforowe światło, doktorzy zdecydowali że mam suchoty. Po trzech miesiącach czułam się lepiej, marzenia i wizje nocne opuściły mię, tęsknota tylko jakaś, rozdrażnienie nerwów i osłabienie ogólne pozostały. Siostra chciała abyśmy używały świeżego powietrza.

Jednego dnia, jak pamiętam w sobotę, wyszłyśmy na Piekarską ulicę ku cmentarzowi. Coś przyciągało mię do cichej, samotnej ustroni. Skrzyp otwieranych drzwi lodem zmroził krew — drząc podeszłam do grobu rodziców i uklękłam. Nie płakałam, nie myślałam, jakiś rodzaj szału owładnął duszą, zaczęłam zrzucać doniczki z kwiatami, rwać wieńce w kawałki i zemdladłam. Otworzywszy oczy, zobaczyłam klęczącego przy mnie mężczyznę, który wraz z siostrą cucił mię.

— Dzięki niebu! żyje jeszcze, rzekł całując mię po rękach.

Jakieś ciepło rozbiegało się po moich żyłach, wzrok nieznajomego elektryzował mię, coś przyciągało mię do niego, a kiedy wreszcie objął mię wpół, by mię posadzić na kamieniu, schwyciłam go za szyję i w tym niemym uścisku zostawaliśmy dość długo. Cóż ci powiem? Mężczyzna ów był moim losem fatalnym, był pierwszem mojem nieszczęściem. Pokochałam go całym warem krwi, całą stęskniałą duszą.

*) Patrz Nr. 280, 282 i 286.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 19 (31) Grudnia.

Jakkolwiek francuzi od kilkunastu dni opuścili Rzym, kwestja rzymska nie została dotąd załatwiona, a układy pomiędzy Włochami i stolicą apostolską wcale nie postępują naprzód. Rozpuszczono nawet pogłoskę, że p. Tonello opuścił już Rzym, czemu zaprzeczają dzienniki włoskie, nie łudząc się wszelako nadzieją po wodzenia jego misji. Charakterystyczną wskazówką usposobienia Watykanu, jest odpowiedź ojca św. na powinszowania preministra wojny i oficerów armji papiezkiej z powodu świąt Bożego Narodzenia, której treść telegraficzną znajdą czytelnicy poniżej. Z odpowiedzi tej okazuje się, że papież przewiduje walkę, a ciekawą jest jego wzmianka, aby oficerowie nie dali się skłonić do zapomnienia o swych obowiązkach wierności.

W zbiorze dokumentów dyplomatycznych, złożonych przez gabinet florencki parlamentowi włoskiemu, znanym pod nazwą księgi zielonej, nie znajdują się wcale depesze dotyczące kwestji rzymskiej, z powodu niby, że kwestja ta w skutek konwencji wrześniowej stała się wewnętrzną, zatem dotyczące jej dokumenta nie należą do międzynarodowych. W zbiorze tym nie znajdują się nawet dokumenta dotyczące przejęcia przez Włochy części długu papiezkiego, z powodu, iż w chwili układania go umowa nie była skończona.

W Austrji z nowym rokiem spodziewają się położenia końca zawieszeniu konstytucji. Nawet półurzędowy organ *Wiener Jour.* powiada, iż wkrótce nastąpi chwila, w której cały świat pozna, iż rząd gotów jest uczynić wszystko co od niego zależy, dla zadowolnienia wszystkich swych ludów. Półurzędowy organ nie wyraża jasno i dokładnie, jakim sposobem rząd zamierza to uskutecznić. O ile można wnosić, gabinet wiedeński, jak już wspominaliśmy, zamierza rozwiązać obecnie obradujące sejmy prowincij koronnych, rozpisać nowe wybory do takowych i z delegatów nowych sejmów zwołać ścieśnioną radę państwa. Zarazem rząd chce wyjednać aby sejm węgierski wysłał delegatów swoich do tej rady państwa, dla porozumienia się co do spraw wspólnych, a w zamian za to mianowałby osobne ministerstwo węgierskie. O zadowolnieniu życzeń Kroacji, jak można wnosić z suchego przyjęcia przez cesarza austrjackiego deputacji sejmu zagrzebskiego, w Wiedniu teraz wcale nie myślą.

W Anglji, kiedy przestano mniej się obawiać fenienizmu, agitacja za reformą wyborczą bardziej podniosła głowę i dla wywarcia nacisku na parlament, którego posiedzenia mają być otwarte w lutym, postanowiono ponowić w tym czasie manifestację, jaka miała miejsce 3-go grudnia.

Według wiadomości z południowej Ameryki, rzeczypospolite Chili i Peru postanowiły dalej prowadzić wojnę z Hiszpanją, uznawszy warunki proponowane przez pośredniczące mocarstwa, Francję i Anglję, za nie dające się przyjąć. Tymczasem w rzeczypospolitej Kolumbji, obecnego prezydenta jen. Mosquera, ogłoszono za cesarza pod imieniem Tomasza I.

Z Vera-Cruz donoszą, że cesarz Maksymiljan nie zamierza tak prędko powrócić do Europy, z czego można wnosić, iż myśli przy pomocy nowych swych stronników, utrzymać się na tronie, bez pomocy francuzów.

Wiadomościom o porażce francuzów w Korei, podawanym przez dzienniki angielskie, stanowczo zaprzeczają doniesienia telegraficzne z Paryża, według których admirał Roze zajął ważne miasto Kong-hoa i tam oczekiwał na zadosyćuczynienie.

Reorganizacją armji zajmuje się nie tylko Francja i inne państwa europejskie. Według ostatnich wiadomości z Japonji, nowy tajkun, książę Ftotszibaszi, w dniu 31-ym października zwołał do Kioto, w obecności mikado, znakomitszych dajmiosów (arystokrację), w celu wypracowania nowych praw dla cesarstwa i projektu reorganizacji armji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Krakowa, oraz dalszy ciąg artykułu o ruskich pamiątkach w chełmskim kraju.

Telegramy.

Wiedeń, *31-go grudnia.* Dzisiejsza *Wiener Z.* zawiera odręczne pismo cesarskie do ministra wojny, zatwierdzające złożony projekt do prawa o organizacji armji, z zastrzeżeniem przeprowadzenia go drogą konsytucyjną. Główniejsze punkta zmienionego prawa o poborze do wojska, są: obowiązek wstępowania do służby wojskowej zmniejszony został o trzy lata; obowiązek ten jest bezwarunkowy; termin służby w linji 6 lat, w dwuklasowej rezerwie 6 lat; wykupno od wojska niema miejsca; ostateczne uregulowanie i urządzenie powoływania do obrony kraju, pozostaje zastrzeżone.

Konstantynopol, *30-go grudnia.* Francja poufnie i przyjaźnie doradzała Porcie, aby spełniła żądania serbów i w ogóle zadowolniła ludności sławiańskie. Na wyspie Kandji ciągle zachodzą uporczywe walki. Powstanie wzmocnione przez ochotników usiłuje przedłużać walkę.

Wiadomości telegraficzne.

* *Rzym, 27 grudnia.* Przy przedstawieniu w Watykanie oficerów papiezkich, pro-minister broni oświadczył, że są oni wszyscy oddani papieżowi i gotowi do walczenia, nie z rzymianami, gdyż ci są przyjaciółmi porządku, lecz z cudzoziemcami, którzyby poważyli się przyjść do Rzymu i naruszyć pokój. Papież na to odpowiedział: że nie wątpi o sposobie myślenia swych żołnierzy, którzy podjęli się obowiązku bronienia go wśród niebezpieczeństw, na które nieprzyjaciele stolicy apostolskiej liczą. Nie wątpi on, że przestrzegać oni będą pomiędzy sobą zgodę, pokój i umiarkowanie, że oprą się zwodniczym umowom i wytrwają w obronie wielkiej sprawy, do której powołała ich Opatrzność i która jest sprawą słuszności i religji. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 28 grudnia.* *Monitor* ogłasza depeszę admirała Roze z 22-go października, donoszącą o zdobyciu przez francuzów, 16 go tegoż miesiąca, Kongha, znacznego miasta na Korei. Dnia 19-go października, admirał otrzymał od króla Korei list i posłał nań odpowiedź, w której objaśnił sposób, w jaki ma być dana satysfakcja, której Francja żąda. W dniu odejścia depeszy, admirał znajdował się jeszcze w Konghoa. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 27 grudnia.* Adres odpowiedzi na mowę tronową został przyjęty bez rozpraw na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego i doręczony dziś księciu przez biuro i delegowanych od zgromadzenia. Książę przyjmując adres, podziękował zań i oświadczył, że poczytuje siebie za szczęśliwego iż widzi podobny dowód dobrego sposobu myślenia, jaki ożywia izbę. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 28 grudnia.* Wyznaczone zostało wynagrodzenie za zamach dokonany niedawno na żydach. Na odbudowanie zburzonej synagogi, książę polecił wypłacić gminie żydowskiej 2,000 dukatów ze swej własnej szkatuły. (*Tamże.*)

* *Paryż, 28 grudnia.* *Monitor* wieczorny donosi: Podług późniejszych wiadomości z Korei, datowanych z Szangai, 6-go listopada, układy pomiędzy admira-

---

Adolf umiał ocenić młodość moją i wdzięki, plugawy gad, zabójczym tchem owiał mię i owładnął. Uległam. — Po kilku miesiącach znikł bez śladu, zostałam matką, niewinny aniołek skonał pozbawiony pocałunków matki. Minęło lat piętnaście, zamknęłam się sama w sobie, nie bywałam nigdzie, nie cierpiałam ludzi. Muzyka zajmowała mi całe godziny, dni i miesiące. Straciłam zupełnie dawniej bardzo piękny głos, spłowiała krasa, włos się przerzedził, co w sercu, spopielało i zrodziło straszną, nienasyconą nienawiść. Tyś podobny do niego; kiedym cię ujrzała, chciałam cię poznać i zgubić — wiem kto jesteś i czem się zajmujesz. Nieszczęścia twoje wzbudziły we mnie litość. Lituję się nad tobą, ale cię nienawidzę.

Doświadczałam próby wdzięków moich, udało się, zwyciężyłam cię, będziesz moim niewolnikiem, lub strzeż się. Mścić się potrafię. To nasza ostatnia rozmowa. Przysięgłeś, pamiętaj, nie chcę więcej mówić z tobą. Wychodź.

Zadygotałem cały, jedna słaba niewiasta ugięła mię — spotwarzyła i wzgardziła:

— Pani odchodzę, boję się haniebnego miejsca, aby na twą występną głowę, Bóg nie zesłał piorunu. Nie obawiam się twej zemsty, bo mścić się równie umiem. Żegnam. Nie ujrzysz mię więcej. Trzasnąłem drzwiami i wyszedłem. Za mną pobiegł śmiech długi, sarkastyczny, nerwowy, ale w modulacjach głosu drgały łzy stłumione i rozpacz bezsilna.

Przystanąłem, gdyż zdawało mi się, że wkrótce posłyszę łkania i jęki — ucichło — do stancji nie wróciłem — pragnąłem odetknąć świeżem powietrzem.

Tak szybko poczęta miłość uleciała, znikł urok, na miejsce tej aureolą świętości otoczonej kobiety, zasiadła *zalotnica.* Napisałem długi list, w którym przyznałem się do chwilowego szału, do wrażenia jakie na mnie wywarła. Kończyłem temi wyrazy: *Jestem żonaty od lat 4-ch.*

Intrygi.

Rozmowa z Lucyną skończyła się, raczej zerwała się, jako struna naciągnięta przez nieumiejętnego muzyka, pękła z brzękiem — głosy i drżenia rozbiegły się daleko. W tydzień wiedział o niej cały Lwów, za jaki rok pewnie posłyszałaby cała Austrja. Bo cóż prędzej w świecie materji, co przebiega przestrzenie szybciej od głosu, światła i elektryczności?..... Plotka kobieca! Usta dam naszych, te drobniuchne, różowe usteczka, iskrami szybszemi od elektryczności wyrzucają z siebie bajeczki, niewinne potwarze i skandaliki salonowe. Cóż mniej warte w świecie ducha?... Opinja i zdanie kobiety!

Otóż szanowny czytelniku i ja dorosłem na tego olbrzyma, o którym mówił cały Lwów — byłem owym straszydłem dla niewinnych dziewic, widziadłem dla dojrzalszych panien a przedmiotem intryg dla pań poważnych, zamężnych, jednem słowem dla obywatelek lwowskich.

Lucyna rozchorowała się z miłości czy z szału, wieść niesła, że przeraziła się okropnem wyznaniem strasznych przejść życiowych; inni uważali chorobę za podstęp kokieterji dość niezręczny a inne, inne — płakały nad zawiedzioną a tak niewdzięcznie kochającą pięknością.

Na serjo biorąc — bytność moja a właściwie zaznajomienie się z pannami K. popsuło mi szyki i po części przyczyniło się do późniejszej dymisji. Byłem bowiem przez panie najenergiczniej w świecie śledzony, przeprowadzono tak ścisłą kontrolę zajęć dziennych, że oniemal wiedziano o godzinie, w której spać się kładę. Że jednak panna Lucyna nie pokazywała się na mieście a nawet w wielu domach przestała bywać, podejrzenia wzrosły, kobiety zaręczały jedna drugiej, że miłość zobopólna łączy nas i złączy na zawsze a jako dla obcego kochać się w lwowianice i do tego zamożnej, co gorsza pojąć ją za żonę, było straszną zbrodnią. Co główniejsza, bystrzejsze uszy i umysły rozpuszczały jakieś fragmenta burzliwej przeszłości panny X. i tak jedną jak drugą robiąc ofiarami — zmieniły cichy jeszcze szept na coraz skandaliczniejszy hałas.

Co powiecie na przykład na tego rodzaju anonim i wieczorem, coś w dwa tygodnie po rozmowie wyżej opowiedzianej, otwierają się z trzaskiem drzwi, z rozrzuconym włosem, a błędnem okiem i spłakaną twarzą wpada, kto?... Lucyna. (*d. c. n.*)

łem Roze i królem Korei względy jak najpomyślniejszy obrót.— *Patrie* pisze, iż wie, że Dżemil-pasza zakomunikował wczoraj margrabiemu de Moustier ostatnią notę rządu tureckiego, posłaną do Aten. — Toż pismo podaje z Vera-Cruz następującą wiadomość, datowaną 28 go listopada: Dowódca statku *Dandolo* wrócił z Orizaby do Vera-Cruz i przywiózł wiadomość, że wyjazd cesarza Maksymiljana do Europy został odroczony na czas nieograniczony. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28 grudnia.* Senat przyjął bez rozpraw adres odpowiedzi na mowę tronową. Minister skarbu złożył projekt do prawa o utrzymaniu nadal tymczasowo podatków. (*Tamże.*)

* *Haga, 28 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej izby, minister skarbu Schimmelpenningk zabrał głos w kwestji Skaldy, usprawiedliwiał postawę Niderlandów i zganił rząd belgicki. Belgja, powiedział minister, odwołała się do sądu polubownego obcych mocarstw bez wiadomości Holandji. Holandja nie chce przesądzać o przyszłości, lecz nie powinna zrzec się swego słusznego prawa. Holandja nie uznaje na teraz żadnego obcego wyroku polubownego. (*Tamże.*)

* *Berlin, 28 grudnia.* *Staats Anz.* donosi: Król udzielił francuzkiemu ministrowi spraw wewnętrznych Lavalette i ambasadorowi francuzkiemu przy dworze berlińskim Benedettemu oznaki orderu Orła Czarnego. (*Tamże.*)

* *Trjest, 28 grudnia.* Z Syra donoszą pod dniem 23-m grudnia: Na parostatku *Panhellenion* odpłynęło znowu 800 ochotników, pomiędzy którymi znajduje się znaczna liczba garibaldczyków, pod dowództwem majora Petropolachi. Z Kanei donoszą pod datą 19-go b. m., że turcy stracili w ostatnich bitwach pod Cares i Meskla 1,500 ludzi. Mustafa pasza znajduje się w Suda, gdzie oczekuje na posiłki. Wniosek jego, że Porta chce nadać wyspie autonomję, został przez zgromadzenie narodowe odrzucony. Wszystkie prowincja wiodące do prowincji Selinos, Sfakja i Kissamos, są silnie przez chrześcian obsadzone. Główny oddział powstańców znajduje się w prowincji Kanei pod dowództwem Korcneos'a. (*Cor. Bür.*)

* *London, 28 grudnia.* Dzisiejszy *Times* wynurza przekonanie, że wybuchnie wkrótce wojna pomiędzy Turcją i Grecją, wątpi atoli, ażeby pozostałe wielkie mocarstwa wzięły natychmiast udział w tej wojnie. Austrja mogłaby jedynie w przymierzu z Niemcami wynagrodzić sobie na wschodzie za swe dotychczasowe straty; przymierze Austrji z Francją, spowodowałoby sprzymierzenie się Prus z Rosją. Rosja zdobyłaby prowincje nad dolnym Dunajem, a Prusy nad górnym Dunajem. Przy nieuniknionym upadku Turcji, Anglja ani przyśpieszyłaby ani opóźniła wdania się. (*Tamże.*)

* *Berlin, 29 grudnia.* Według *Kreuz Z.* i *Nordd. A. Z.*, król podpisał w dniu 24-m b. m. wieczorem prawo o wcieleniu Szlezwig-Holsztynji. *Kreuz. Z.* zaprzecza wiadomości podanej przez *Börsen. Z.* o podziale funduszu ćłotacyjnego. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 29 grudnia.* Król zgodził się dziś na uwolnienie p. Pfordtena. Nominacja następcy w osobie księcia Hohenlohe, jeszcze nie nastąpiła, ale z pewnością można jej się spodziewać. (*Tamże.*)

* *Pest, 27 grudnia.* Mówią, że cesarz wstrzyma się tymczasowo z odpowiedzią na adres sejmu kroackiego, ażeby nie wywrzeć przez to żadnego wpływu na kompromis z Węgrami. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 27 grudnia.* W sferach dobrze zwykle poinformowanych zapewniają, że królowa podpisała dekret rozwiązujący kortezy. (*Tamże.*)

* W zamian za rozsyłanie biletów z powinszowaniem Nowego Roku (n. s.), złożyli w redakcji naszego Dziennika na korzyść warszawskiego towarzystwa dobroczynności: jenerał-adjutant baron *Korff* wraz z małżonką, rsr. 6; tajny radca *Pawliszczew*, rsr. 5; i *A. Cwierczakiewicz*, rsr. 2.

* (Irlandzki Mierosławski) Niezawodnie John Stephens jest Mierosławskim sprzysiężenia fenierów, tak przez swe czyny i postępowanie, jak przez swe samochwalstwo i sposób wyzyskiwania łatwowiernych. Można o tem przekonać się z następujących szczegółów, czerpanych z listu zajmującego przeszło dwie szpalty *Timesa*, a ogłoszonego w Nowym Jorku przez jednego z głównych stronników fenienizmu, tak zwanego jenerała Millena, objaśniającego rodakom o prawdziwej wartości irlandzkiego podżegacza. Millen ten, który prezydował w komitecie wojskowym fenierów w Irlandji, powiada naprzód, że „Stephens nie tylko jest złym człowiekiem, ale jest politycznym szarlatanem, oszustem, a nawet łotrem", i faktami dowodzi słuszność tych przydomków. Oskarża go formalnie o systematyczne okradanie skarbu rzeczypospolitej dla zaspakajania własnych swych fantazij. Millen po raz pierwszy dostrzegł przeniewierzanie się Stephensa w 1863 r. kiedy umiał przywłaszczyć sobie 1,000 f. ster., z których nigdy nie zdał rachunku. Millen oblicza, że Stephens pobrał z Ameryki przeszło 73,000 dolarów, a kiedy wylądował w Nowym Jorku, w zeszłej jesieni, jedynem tłómaczeniem, jakie udzielił komisarzom przysłanym przez O'Mahony, było, że wszystko wydał na plany organizacji. Nie można było otrzymać od niego innej odpowiedzi, ale Millen zapewnia, że kiedy patrjoci irlandzcy umierali z głodu, „Stephens wydawał po 20 f. ster. dziennie, oddając się ogrodnictwu, i tysiące dolarów na kupno wysokich win, dywanów i drogich mebli." Jeżeli Mierosławski wynalazł sławny wóz z kosami, który pochłonął tyle pieniędzy, Stephens miał także swą mrzonkę, a tą mrzonką było, według wyjawień Millena, urządzenie wielkiej działolejni w samym Dublinie. Chciał mieć 70 dział, ani mniej ani więcej, wraz z potrzebnemi pociskami. Coby zrobił z temi działami, gdyby mu się udało je odlać, tego Millen nie może zrozumieć, gdyż dziś tyle ma rozsądku, iż uznaje, że w obecnych okolicznościach byłoby szaleństwem, podniesienie sztandaru buntu w Irlandji i sądzi, że Stephens, zbyt roztropny aby się rzucić, pomimo swych przechwałek, w podobną awanturę, już znalazł bezpieczne schronienie z drugiej strony cieśniny. Coby był zrobił Mierosławski ze sławnemi swemi wozami z kosami, gdyby własną osobę naraził w usiłowaniu powstania, będącego niezaprzeczenie jego dziełem?

* (Dział miejscowy w dziennikach). *Warsz. Dniew.* pisze: „Nie ulega wątpliwości, że głównem zadaniem każdego dziennika, jeżeli tylko nie jest międzynarodowym, powinno być śledzenie za sprawami swego kraju, i w tym celu udzielanie o ile można najwięcej miejsca wewnętrznemu działowi, choćby z uszczerbkiem zagranicznego. Im bardziej pismo, szczególniej prowincjonalne, zajmuje się miejscowemi kwestjami, tem wyraźniej się okazuje, że społeczeństwo, dla którego jest przeznaczone, interesuje się własnemi swemi sprawami, w widokach materjalnej lub umysłowej pomyślności swego kraju. Kto zwracał pilną uwagę na nasze pismo, od czasu jego ukazania się w październiku 1864 r., ten łatwo mógł dostrzedz, jak starannie był w nim rozwijany dział miejscowy, tak, że prawie każda kwestja, każdy wydatniejszy fakt, zdarzony w granicach tutejszego kraju, bywały zaraz prawie zaczepiane i ujawniane w szpaltach naszego pisma, albo w oddzielnych artykułach, albo w rubryce „różnych wiadomości", albo też w „Przewodniku". Prawda, że czasem nawet najpoważniejszym kwestjom udzielamy niezbyt obszerne miejsce; ale powodem tego jest sam format gazety, zmuszający nas do zastępowania braku miejsca, treściwością wykładu. Ważność znaczenia działu *miejscowego* uczuwa się z tego, że prawie wszystkie przedruki wielkich gazet stolicznych, czerpane są głównie z miejscowego działu prowincjonalnych gazet, do których należy i nasze pismo. Dla tego pragniemy, aby i inne prowincjonalne organy, wychodzące w głównych punktach administracyjnej działalności, postępowały za naszym przykładem, nie poświęcając działu miejscowego dla politycznego. Co się tyczy politycznego działu naszego pisma, redakcja przedewszystkiem stara się o świeżość wiadomości, dla czego oprócz własnych telegramów, ma korespondentów za granicą. Ale sama świeżość nowin nie jest dostateczną; trzeba jeszcze czerpać je ze źródeł, posiadających pewną powagę, żeby wskazać, o ile podawana wiadomość jest wiarogodną. Nie wszystko jedno naprzykład, czy wiadomość o Meksyku wzięta jest z paryzkich, czy też z londyńskich lub washingtońskich gazet. Dla tego to mamy zwyczaj wskazywać źródła, i sądzimy, że to dla naszych czytelników, nie jest bez korzyści."

* (Pożarne krany) *Warsz. Dniew.* podaje następujący *komunikowany* mu artykuł: „W N-rze 257 *Warsz. Dniew.* była wzmianka o niedogodności przykrywania na ulicy kranów pożarnych, dla uchronienia ich od zamarzania, nawozem i drewnianemi piramidkami, przeszkadzającemi jeździe i mogącemi być przyczyną nieszczęśliwych wypadków dla pieszych przechodniów. W istocie część kranów pożarnych z powodu niepraktyczności zajmujących się tem poprzednio ludzi, urządzona jest na środku ulic lub nawet na trotoarach. Usunięcie tego obecnie, przez przeniesienie kranów na miejsca nieprzeszkadzające jeździe i przechodzeniu, byłoby połączone z wielkiemi wydatkami. Obecny sposób uchraniania kranów od zamarzania, wywołany jest koniecznością; nawóz jakim są okrywane, bez drewnianych piramidek, nie mówiąc już o nieporządnej powierzchowności, byłby ciągle rozrzucany; oprócz tego, przykrycia te, podczas śnieżnej zimy, oznaczają miejsca kranów, które inaczej, trzebaby było dopiero wyszukiwać w razie potrzeby; forma zaś ich wcale nie jest tak ostro zakończona, aby mogła w jakimkolwiek wypadku grozić niebezpieczeństwem przechodniom lub przejeżdżającym. Przy tej sposobności nie można przemilczyć o obojętności w ogóle niższych warstw ludności, na wszystko prawie przedsiębrane w mieście dla dobra ogółu; tak naprzykład, bardzo często drewniane piramidki nad kranami pożarnemi w nocy giną, a trudno inaczej objaśnić to sobie, jak jakąś drobną rachubą pojedynczych osobistości, kiedy w skutku tego obnażone krany zamarzają, zmniejszają się źródła dostawania wody podczas pożarów i powiększają się wydatki kasy miejskiej na zbudowanie nowych piramidek".

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele parafialnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie rozpoczęte zostało 40-to godzinne nabożeństwo, które z codziennemi procesjami i kazaniami w dzień Nowego Roku zakończone zostanie.— W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Kondracki, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Studzińskiego wykonali mszę Niedermeyera. — Dziś na zakończenie roku odprawiane będzie solenne popołudniowe nabożeństwo z wystawieniem, procesjami i kazaniami w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, św. Ducha przy ulicy Długiej i Freta, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, wreszcie w kościele parafialnym św. Aleksandra.

* (Kronika brukowa). I my dzisiaj poniekąd, jesteśmy w położeniu kupców warszawskich—gdyż tak jak oni, nie wiemy jakim towarom dać przedniejsze miejsce w okienku naszej kronikarskiej wystawy... Tyle różnorodnych żywiołów miejskiego ruchu otacza nas ciągle—każda ulica, każdy sklep, tak głośno, tak jaskrawie wołają na nas, domagając się przelotnego, choćażby na ich kolendową fizjognomję spojrzenia, że doprawdy, najlepiej będzie zamknąć lub przymrużyć oczy, by wszystkim tym pretensjom nie uczynić zadość! Zresztą, w tak zwanym „tygodniu kolendowym" dalszy my już, chociaż dorywczy przegląd główniejszych rysów obecnego ruchu brukowego i na tym poprzestaniemy dzisiaj—tembardziej że od owego czasu fizjognomja miasta nie zmieniła się prawie—chybaby wypadło jeszcze wspomnieć o szopkach, rycerskich i pieryerskich, które wędrują po domach zwykłym dorocznym obyczajem, ku wielkiej uciesze dzieci, a czasem i nie dzieci nawet! — Szczęściem, wśród tylu kalejdoskopowych obrazów, przesuwających się obecnie przed nami—znalazł się jeden z artystycznej dzielnicy, który godnym jest szczególnego i sympatycznego przeglądu: mówimy tu o wczorajszym koncercie w redutowych salach na korzyść pozostałej po ś. p. Bodurkiewiczu rodziny. Program tego koncertu podaliśmy już w Dzienniku, powtarzać go przeto nie będziemy, lecz nie możemy powstrzymać się od wyznania, że wykonanie go, przez wszystkich prawie artystów—uwalnia nas od zwykle przyjętego zwyczaju, pobłażania wszelkim dobrym chęciom źle spełnionym na cel dobroczynny widowiskom. W istocie, począwszy od orkiestry, która pomimo tak ciężkiej w zimowym sezonie pracy, bezinteresownie ofiarowała swoje na ten koncert usługi i dobrze się wywiązała z powierzonych jej części programu, zaczawszy go świetną uwerturą z Burgrafów J. F. Dobrskiego, aż do najmniejszej piosnki lub instrumentalnego motywu—wszystko wykonane było dokładnie.— Pp. Koehler i Prochazka pięknie odśpiewali duet z Muszkieterów królowej Halevego, a p. Dowiakowska, wypieściła prześlicznie Bolero Verdiego z Nieszporów Sycylijskich. Z części instrumentalnej, najwięcej wzbudziło zajęcia piękne, prawdziwie artystyczne wykonanie Allegra z koncertu Bethovena przez p. Kanię — z wokalnej zaś, Arja z „Żydówki" odśpiewana świetnie z całą potęgą piersi i nieokreślonem czuciem przez Filleborna wzniecała grzmiące oklaski, których część znaczną dostała się p. Graetz za odśpiewanie walca Godfrey'a.—Ale najczystszą perłą wczorajszego koncertu było wystąpienie znakomitego artysty dramatycznego, p. Królikowskiego, który deklamował poemat „Farys" Karola Balińskiego z takiem uczuciem, siłą i sztuką razem, że zachwycił i oczarował słuchaczy, którzy do łez wzruszeni, grzmotem przeciągłych oklasków objawili artyście żywą, serdeczną wdzięczność. W istocie też trudno już doskonalej wywiązać się z podobnego zadania—a niepodobna prawie lepiej uwydatnić najdrobniejszych odcieni myśli poety. Nie omyliliśmy się, twierdząc, że koncert wczorajszy sprowadzi licznych widzów, albowiem ogromna sala redutowa napełnioną była, a siedzące przy dwóch wcho-

dach do sali koleżanki zmarłego artysty: od wielkiego teatru pp. Palińska i Marja Łapińska,—od rozmaitości zaś, pp. Łapińska starsza z Bakałowiczową, zebrały za sprzedane programy około stu rubli, mnożąc tym sposobem znaczny i tak dochód koncertu, na który pp. Herman i Grosman ofiarowali bezpłatnie prześliczny fortepjan ze swego składu.—Pomimo takiego natłoku widzów na koncercie w redutowej sali—Bilse miał ich poddostatkiem jeszcze, a chociaż i w Odeonie na przedstawienie śpiewaków francuzkich i niemieckich z Doliny, zgromadziła się znaczna publiczności ciżba, przecież wieczorem, sala wielkiego teatru, gdzie przedstawiano Rozbójnika morskiego, zajętą była przez mnogich wielbicieli talentu p. Bogdanow, a w Rozmaitości—sprzedano wszystkie bilety znacznie przed zaczęciem spektaklu.—Widocznie już publiczność warszawska poczuwa w żyłach jakąś cieplejszą krew karnawałową i energiczniej bawić się zaczyna;—dobra to wróżba dla maskarad i balów maskowych! A propos tych balów,—donosimy, że i w Dolinie Szwajcarskiej, odbywać się one będą podczas całej zapustnej pory—niewiadomy nam jednak dotąd charakter tych zabaw—w każdym razie, różnić się on będzie zapewne od barwy jaskrawej, jakiemi świecić się lub może ciemnieć będą inne „bale maskowe," zapowiedziane w kilku odrazu miejscach, i to na dzień dzisiejszy, zakończający rok stary, który bogdaj jak najprędzej i jak najweselej pogrzebać nam przyszło. *Al.*

* (Prelekcja prof. Lewestama). Wczoraj w południe pr. Lewestam, podczas dziewiątej swojej prelekcji, charakteryzował poszczególe drugorzędne talenta pisarskie z okresu Stanisławowskiego, Księstwa Warszawskiego, oraz z epoki istnienia towarzystwa przyjaciół nauk.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 1 (13) grudnia, we wsi Starawieś (w powiecie stanisławowskim), przez niedozór spaliło się 4-letnie dziecię, syn sługi dworskiej Straszewskiej; drugie zaś dziecko uległo mocnemu poparzeniu, tak dalece, że zostaje bez nadziei życia. — W dniu 23-im listopada (5 grudnia) w Krasnymstawie, czteroletnie dziecko Antoni Kula, pozostawione bez dozoru, również skutkiem zapalenia się na nim odzieży, w kilka godzin po wypadku życie zakończyło.— W dniu 6 (18) grudnia, we wsi Józefowie (w powiecie stanisławowskim), spalił się dom włościanina Grabowskiego wraz z stodołą napełnioną zbożem i parą koni; przyczyna pożaru niewiadoma. — W dobrach donacyjnych Zaboryszki (w powiecie sejneńskim), w dniu 27 listopada (9 grudnia), nadzwyczajna burza zniosła obory, skutkiem czego mnóstwo bydła okaleczało, zaś 22 sztuk krów na miejscu zabitych zostało. — W upłynionym tygodniu było pożarów 9; w tej liczbie 1 skutkiem podpalenia. Zmarło nagle 5, z rozmaitych przypadkowych zdarzeń 6, utonęło 2, zarżnęło się 3, powiesiło się 2, zastrzeliło się 2, zapiło się 1, dzieciobójstwo wykryło się 1.

* (Wypadek). Onegdaj, w podwórzu domu nro 990 przy ulicy Krochmalnej, dostrzeżono nieżywego Józefa Orzechowskiego, zostającego w służbie w tymże domu. — Śmierć jego, jak się zdaje, nastąpiła z nadmiernego używania trunków.

* (Droga żelazna na Smoleńsk). Podług *Mosk. Wied.*, ministerstwo dróg komunikacji postanowiło już dokonać w roku 1867 badania pomiędzy Moskwą i Smoleńskiem, dla zbudowania drogi żelaznej pomiędzy temi punktami, zarząd zaś królestwa polskiego podjął się wydatków na takież badania pomiędzy Smoleńskiem i Brześciem-Litewskim. Jednocześnie smoleński zarząd gubernjalny ziemski udał się do rządu z prośbą o budowę drogi żelaznej bezpośrednio z Moskwy do Smoleńska, przy wspólnym spółudziale ziemstw gubernij smoleńskiej i moskiewskiej, i o pozwolenie dokonania badań na tej przestrzeni, w Moskwie zaś zebrano już dla tego ostatniego celu niezbędny kapitał, przez co dano dowód czynnego spółczucia dla przedsięwzięcia, mającego nadzwyczaj wielką doniosłość dla Moskwy i dla znacznej części gubernji moskiewskiej. Takież spółczucie wyjdzie na jaw bezwątpienia na obradującem obecnie zgromadzeniu ziemskiem gubernji moskiewskiej, któremu gubernjalny zarząd ziemski złożył już raport w przedmiocie zbudowania drogi żelaznej z Moskwy do Smoleńska. Powodem do tego raportu była wiadomość otrzymana przez zarząd moskiewski od zarządu smoleńskiego, o przedsięwziętych przez ten ostatni i wzmiankowanych powyżej staraniach u rządu. *(Birż. Wied)*

* (Kolej żelazna z Morszańska do Penzy). *Mosk. Wied.* piszą: „Słychać, że w gubernji penzeńskiej zamyślają przedłużyć budowaną kolej morszańską do m. Penzy, co, bez wątpienia, byłoby pożytecznem dla kraju. Projekt ten budzi szczególne zajęcie z tego względu, że, jak słychać, ziemstwo miejscowe zamierza wziąć się do dzieła energicznie i wykonać je własnemi środkami.

* (Wypadek na kolei żelaznej mikołajewskiej). *Mosk. Wied.* donoszą, że w pociągu pocztowym na kolei żelaznej mikołajewskiej, który odszedł z Petersburga do Moskwy 7-go grudnia, wynikł pożar. skutkiem którego spalił się jeden wagon sypialny 1-ej klasy. Pasażerowie zdołali zeskoczyć z tego wagonu, ale wiele rzeczy zgorzało.

* (Wypadek z parostatkami). *Odes. Wiest.* donosi z Teodozji, że dwa parostatki: „Pilad i „Udałoj" należące do „Rosyjskiej kompanji żeglugi parowej i handlu," które ładowano winem w Sudaku, przy gwałtownym wichrze wyrzucone zostały na piaszczysty brzeg doliny sudakskiej. Ostatni z nich uległ uszkodzeniu; szczęściem, parostatki nie uderzyły o skały przyległej góry. Na ratunek przybyły do Sudaku dwa inne parostatki tejże kompanji.

* (Zima i sanna), jak donosi gazeta *Kijewlanin*, ustaliła się w Kijowie 3-go grudnia v s. Dniepr jeszcze nie stanął ale płynęła wielka kra. 5-go grudnia było tam 15 stopni mrozu.

Ameryka.

* (Kolumbja.) Teraźniejszy prezydent rzeczypospolitej Kolumbji, jenerał Mosquera, został proklamowany w Bogota i innych miastach cesarzem Kolumbji, pod nazwą Tomasza I. Nie wiadomo, czy jenerał Mosquera przyjmie ten tytuł, co wywołałoby niezawodnie wojnę domową w stanach Kolumbji. Ostatnie dzienniki, wychodzące w Bogota, donoszą, że prezydent wystąpił energicznie przeciw klerykalnym i wypędził arcybiskupa miasta stołecznego za to, że ten spiskował przeciw jego władzy. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Otwarcie parlamentu.) Parlament angielski ma zebrać się w pierwszym tygodniu m. lutego. Królowa prezydować będzie osobiście przy otwarciu posiedzeń. Na dzień 21 stycznia zapowiedzianą została demonstracja reformistowska w Hyde Park i na Parliament street. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Rada państwa.) *Wiedeń, 26 grudnia.* Zwołanie reprezentacji krajów nie węgierskich ma już być w zasadzie postanowione. Reprezentacja ta wyrzecze także swe zdanie co do ustępstw, jakie mają być porobione Węgrom. Rząd chce widocznie zrzucić z siebie część ciążącej na nim odpowiedzialności w ten sposób, że nie sam już stać będzie w obec wymagań węgrów. Lecz nie wiadomo jeszcze, jak ta rada państwa czyli ten parlament cislitawski będzie wyglądać i jakie żywioły wejdą do jego składu. *(Nordd. A. Z.)*

* (Nowe wybory.) Czytamy w dzienniku *Die Debatte* pod d. 27 b. m.: „Dowiadujemy się, że jednocześnie z rozpisaniem nowych wyborów, nastąpi zwołanie ogólnej reprezentacji połowy monarchji austrjackiej z tej strony Litawy, na zasadzie obowiązujących praw państwa (dyplomu październikowego i patentu lutowego), i stwierdzamy, że—jeżeli wiadomość ta potwierdzi się—opinja publiczna i zamiary rządu spotykają się w dwóch ważnych punktach."

* (Sprawa węgierska i adres kroacki.) Piszą z Wiednia, że wszystko wróży o zgodnem załatwieniu trudności wewnętrznych. Podróż p. Beusta do Węgier uwieńczoną została pomyślnym rezultatem. Madziary zrozumieli, że autonomja ich związaną jest z zachowaniem całości cesarstwa. Ta sama dążność zbliżenia się do Wiednia daje się spostrzegać w różnych prowincjach położonych z obu stron Litawy. Jedna tylko Kroacja przez swoje nieprzyjazne stanowisko, na jakiem postawiła się w ostatnich czasach względem sejmu węgierskiego, daje powód do pewnej obawy. Z drugiej strony okazuje się, według *Wanderera*, że cesarz austrjacki przyjął deputacje kroacką doręczającą mu adres, z znaczącą oziembłością. Cesarz odbierając adres wyrzekł: „Przyjmując ten adres, pozostawiam sobie ściśle jego rozważenie i danie potem nań odpowiedzi sejmowi." Poczem cesarz pożegnał deputację nie przemówiwszy słowa do żadnego z jej członków. *(La Fr.)*

* (Zaprzeczenie.) *Die Debatte* z 28-go b. m. pisze: „Bardzo dziwnem zaprawdę wydaje się, że dzienniki zagraniczne opowiadają jeszcze ciągle o koncentracji wojsk austrjackich nad granicą galicyjską, podczas gdy wiadomo tu z pewnością, że załogi galicyjskie nie zostały ani o jednego żołnierza wzmocnione, i że wszelkie sprzeczne z tem wiadomości nie są niczem innem, jak tylko czczym wymysłem, któremu należałoby w duchu dziennikarskim dać oddawna pokój. *Breslauer Z.* zachodzi pomimo to tak daleko, że ogłasza korespondencję, podług której gromadzone są w Galicji takie ogromne masy wojsk austrjackich, iż żołnierze są zmuszeni biwakować na ulicy i pod gołem niebem. Naturalnie, że w tem wszystkiem nie ma ani słowa prawdy, i nie wiadomo, czy należy się więcej dziwić korespondentowi, który komunikuje takie bajki, czy też dziennikowi, który z trudną do uwierzenia naiwnością, otwiera swe szpalty dla takich odgrzewanych zmyśleń."

* (Jezuici.) Z Pragi piszą do *Wanderera* wiedeńskiego, że w przeddzień zamknięcia posiedzeń sejmu czeskiego, wystósowana została do rządu, przez pewną liczbę deputowanych ze stronnictwa czeskiego, interpelacja, dla zaprotestowania przeciw usadowieniu się jezuitów. Komisarz rządowy odpowiedział, że zakomunikuje tę interpelację gabinetowi wiedeńskiemu.

* (Fałszowanie banknotów.) *Kraków, 27 grudnia.* W Lwowie w d. 14 i 15 b. m. zakończyła się ostatecznie sprawa o fałszowanie papierów publicznych. Niejaki Ferdynant Kutner były oficer, a następnie fałszerz banknotów 1-o i 5-cio guldenowych, skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. *(Krak. Z.)*

Azja.

* (Wyprawa francuzka.) *Londyn 26 grudnia.* Depesza otrzymana tu przez Kiachtę, ale nie nosząca na sobie żadnej daty, donosi, że francuzi opuścili Koreę; wyprawa spełzła na niczem, a z nią zmniejszyła się znacznie imponująca powaga europejczyków. *(Cor. H. B.)*

Francja.

* (Wyprawa do Korei.) *La Patr.* z 28-go grudnia pisze: „Depesze ogłoszone przez pisma angielskie i powtórzone przez niektóre dzienniki francuzkie donoszą, że eskadra dowodzona przez kontradmirała Roze, miała jakoby doznać w Korei porażki. Depesze prywatne, otrzymane z Chin, stawiają nas w możności oświadczenia, że wiadomość ta jest całkiem błędna."

Grecja.

* (Sprawa kandjocka i Anglja.) *Wien. Abp.* z d. 29-go grudnia pisze: Otrzymaliśmy z Aten wiadomości z 20 grudnia, które wydają się nam poniekąd zdolnemi do sprostowania niektórych wieści, szerzonych w ostatnich czasach. Korespondent nasz pisze: „Wbrew oczekiwaniom greków, rząd angielski nie wziął na siebie odpowiedzialności za postępowanie osobiste kapitana Pym, który przewiózł do Piräus pewną liczbę rodzin kandjockich. Na skutek przełożeń ze strony Porty i uwag porobionych przez lorda Lyons'a, admiralicja londyńska przysłała przez telegraf rozkaz, ażeby statek *Assurance* wrócił do Malty i zastąpiony został na stacji kandyjskiej przez łódź kanonierską *Wizard*. Tymczasem kapitan Pym wrócił do Kandji, gdzie zastanie już prawdopodobnie kapitana, który ma go ze swym statkiem zastąpić. Obok tego, wice-konsulowie angielscy w Piräus i Atenach nie uzyskali upoważnienia do przyjęcia obowiązków członków-korespondentów komitetu philo-kandjockiego w Londynie. Charakter urzędowy pp. Nee'a i Merlin'a uważany jest bezwątpienia przez rząd angielski jako pozostający w sprzeczności z powyższemi obowiązkami. Wysłanie korwety greckiej *Helas*, która miała zasłaniać ewentualnie parostatek grecki *Panhellenion*, mogłoby dać z łatwością powód do wybuchu nieprzyjemnych zajść z tureckiemi statkami strażniczemi. Tak osądził tę kwestję gabinet londyński. P. Erskine otrzymał polecenie wystąpienia do rządu greckiego z naglącemi w tym względzie przełożeniami i wykazania niezbędności rychłego zaniechania tej wyprawy. Zdaje się, że co do wyprawy statku *Helas*, minister marynarki porozumiał się potajemnie z kilkoma swymi kolegami."

Hiszpanja.

* (Spisek.) Podług wiadomości z Hiszpanji, natrafiono tam na ślad spisku na życie królowej, do którego należeć mają pierwszorzędni członkowie stronnictwa progresistów, między innymi pp. Olozaga i Fernandez de los Rios. Że p. Olozaga który znajduje się zresztą obecnie w bezpiecznem schronieniu we Florencji, powołany został przed sąd wojenny, o tem donoszono już poprzednio; zdaje się atoli, że wmięszanie nazwiska tego trybuna ludowego do spisku mającego na celu mord, jest dowolnem podejrzeniem ze strony jego przeciwników politycznych. Wszystkie wiadomości zgadzają się na to, że spokojność w Hiszpanji oparta jest na bardzo wątłej podstawie, pomimo iż rząd stara się oddziałać na opinję publiczną zapomocą licznych ulepszeń materjalnych, zwłaszcza zaś przez wspieranie usiłowań towarzystw dróg żelaznych. *(Nordd. A. Z.)*

* (Zaprzeczenie) *La Fr.* pisze: Jeden z dzienników doniósł, że w Hiszpanji zagraża przesilenie ministerjalne. Wiadomości nasze prywatne pozwalają wnosić, że pogłoska ta pozbawioną jest wszelkiej zasady.

Prusy.

* (Mowa p. Bismarcka) zajmuje ciągle uwagę publiczną w Prusach. W Berlinie upatrują powszechnie w tej mowie programowej dowód, że wkrótce

przyjdzie do ogólnego głosowania w księstwach, że odstąpienie północnego Szlezwigu Danji zawarowane w traktacie praskim, spowodowane zostało przez interwencję Francji, i że tak długo dopóki p. Bismarck zostanie przy władzy, Prusy starać się będą o utrzymanie jak najlepszych stosunków z Francją. Dodają także, że p. Bismarck ma udać się wkrótce do Paryża. (*La Fr.*)

* (Skarga króla hanowerskiego.) Donoszą z Hanoweru, że były król zaniósł do najwyższego trybunału tego miasta skargę przeciwko konfiskacie jego dóbr, dokonanej z rozporządzenia rządu pruskiego. Sprawa ta sądzoną będzie w m. lutym. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Kwestja kandjocka.) *La Patr.* pisze pod dniem 26-m grudnia: „Dowiadujemy się z listów z Konstantynopola, datowanych 20 b. m., że jacht sułtański *Izzeddin* przybył tam poprzedniego dnia z Kanei, mając na swym pokładzie kapudana-paszę, który wrócił ze swej misji na wyspę Kandję, oraz Dżemil-paszę, pierwszego adjutanta swego ojca, Kiritly-Mustafy-paszy, komisarza nadzwyczajnego Porty ottomańskiej. Powiadają, że Dżemil-pasza przywiózł s łtanowi raport szczegółowy o położeniu kwestji kandjockiej. Podług tego dokumentu, wojska tureckie mają zajmować wszystkie punkta militarne wyspy, lecz nowi powstańcy przybywają codziennie z zewnątrz z powodu niedołęztwa statków strażniczych tureckich; w raporcie tym wzmiankowany jest między innemi statek grecki *Panhellenion*, który odbył 14 razy podróż z Syry do brzegów Kandji nie będąc niepokojony i mając na swym pokładzie żywność, broń, amunicję, pieniądze i ochotników.” — Dalej toż pismo donosi: „Z korespondencji prywatnych z Ankony dowiadujemy się, że staraniem komitetu utworzonego w tem mieście, wyprawiono na wyspę Kandję 1,700 ochot ików. Liczba cudzoziemców, walczących obecnie na wyspie Kandji przeciw siłom ottomańskim, ma wynosić najmniej 6,000.”

Włochy.

* (P. Tonello.— Budżet wojny.) *Ajencja Reutera* zaprzecza pogłoskom o powrocie p. Tonello. Poseł rządu włoskiego znajduje się ciągle w Rzymie zajęty układami, które tak z powodu swojej natury, jak i zdań stolicy apostolskiej, nie mogą być krótkotrwałe.—*Italie* pisze, że idzie o zmniejszenie budżetu wojny na 130 miljonów, a marynarki na 30 miljonów. Wiadomo, że na zasadzie artykułu 2 prawa zatwierdzonego w d. 22 grudnia, ministerstwo powinno do 15 stycznia ustanowić cyfię zmniejszenia budżetu wojny i marynarki. (*La Fr.*)

* (P. Scialoja.) Donoszą z Florencji, że minister skarbu p. Scialoja dostał zapalenia mózgu, i prawdopodobnie zastąpiony zostanie przez p. Sella (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kraków, 26 grudnia.

Zwinięcie *Krakauer Zeitung*.—Przeniesienie urzędów do Lwowa.—Ks. Czerlunczakiewicz. — *Słowo* skonfiskowane. — Polskie dzienniki krajowe.

Pospieszam zakomunikować wam najświeższą nowinę, która dostała się na kolędę współpracownikom tutejszej urzędowej gazety *Krakauer Ztg.*, to jest w samą wilję Bożego Narodzenia, z nadmienieniem, że taż gazeta przestaje wychodzić z końcem bieżącego roku. Winienem tu dodać, że kontrakt zawarty między rządem a p. Budweiserem opiewał na lat sześciu, a zatem kończył się termin dopiero w dniu ostatniego grudnia 1868 roku. Ministerstwo niedotrzymawszy kontraktu, zawiadomiło nadto redaktora p. Budweisera, tylko na 10 dni przed Nowym rokiem o zwinięciu krakowskiej gazety. Czy p. Budweiser, jako wydawca rzeczonej gazety użyje przysługującego mu prawa i wytoczy proces ministerstwu o złamanie kontraktu, wątpimy, albowiem ten wydawca jest znany ze swej zbytniej uległości względem rządu, i przyjmie byle jakie „Abfertigung”. Tak więc, rząd pozbywa się powoli własnej broni, jedynego organu w kraju, który w najkrytyczniejszych chwilach smagał polskie przewrotności i zachcianki z cywilną odwagą, oraz w dowcipny i umiejętny sposób, co nawet sam *Czas* uznał.

W świecie urzędniczym panuje wielka trwoga i niepewność. Niedawno oddalono czterech urzędników z urzędu telegraficznego; z izby obrachunkowej (Staatsbuchhaltung) odpalą 40 urzędników i tak dalej z innych urzędu katastru. W najbliższych miesiącach, najdalej do 16 marca będą zwinięte wszystkie wyższe urzęda i do Lwowa przeniesione. Dyrekcja funduszu indemnizacyjnego i komisja krajowa serwitutowa w Krakowie, zostały już zwinięte. Zostanie zatem w Krakowie oprócz sądów, dla których reorganizacja w marcu lub w kwietniu nastąpi, tylko dyrekcja policji z uszczuplonym zakresem i sławetny magistrat, a należący do ultrasów polskich, p. Dietl, będzie niby samowładcą miasta.

Druga nowina. Tutejszy profesor na wszechnicy jagielońskiej, ksiądz Czerlunczakiewicz, prawy rusin, na powszechne życzenia tutejszych ruskich parafjan, ma objąć probostwo przy kościele św. Norberta w miejscu ks. Liwczaka.

Ostatni numer *Słowa* z dnia 10 (22) grudnia został skonfiskowany we Lwowie, doszedł on nas jednak w drugiem wydaniu.

Narodówka sroży się, iż przy rosprawach nad ustawą wyborczą posłowie z włoscian polskich (mazurzy) głosowali wraz z ruskimi posłami. *Czas* lamentuje strasznie, że wniosek komisji o powiększeniu posłów z miast upadł; *Czas* chciałby oczywiście, aby sejm był czysto szlachecki.

Przegląd nareszcie wypowiada rusinom wojnę na zabój; oto co pisze ten dzienniczek, pocieszny w swym zapale donkiszockim: „Czas zarzucić już politykę sercową, a wyprowadzić do walki zimny i nieubłagany rozum, przekonano się, że wszelkie głosowania (sic) i ustępstwa nie zdołają ułagodzić tej hydry (frakcji klerykalno-moskiewskiej); więc nie pozostaje już nic innego, jak tylko wypowiedzieć jej walkę na śmierć lub życie i używać wszelkich sposobów, ażeby zgnieść ją zupełnie dla dobra kraju i ludzkości”. Ciekawi jesteśmy, jak się do tego zabierać zamyśla ten zabawny *Przegląd*. *X.*

Neapol, 20 grudnia.

Artykuły medjolańskiej *La Perseveranza*.—Cholera.

Medjolańska *La Perseveranza* od pewnego czasu zamieszcza szereg artykułów o kwestji rzymskiej, które sprawiły ogromne wrażenie na całym półwyspie, ponieważ wszyscy wiedzą, że otrzymuje natchnienia od osób wysokie zajmujących stanowisko w administracji.

Naprzód doniosła, że w Rzymie czerwoni i klerykalni mają jednaki zamiar wywołania rozruchów i w tym celu otrzymali broń z Ameryki. Autor artykułu pyta się, coby zrobiły Włochy, gdyby podobne nieszczęście urzeczywistniło się. Musiałyby wybierać pomiędzy nową, zbrojną interwencją Francji, a własną swą interwencją, gdyby to było im dozwolone. A w jakim celu? Aby przywrócić papieżowi całą jego władzę świecką dla uniknięcia większych jeszcze nieszczęść. Następnego dnia wracając do tego samego przedmiotu, występuje z następującym projektem co do ostatecznego urządzenia kwestji rzymskiej. Rządy francuzki i włoski uznałyby neutralność Rzymu z taką rozległością terytorjum, jaka byłaby dostateczną dla przekonania katolików cudzoziemców, że papież byłby tam niezależnym. Wojska włoskie nigdyby nie wchodziły na to terytorjum; magistrat miałby istotną władzę polityczną; Rzym jednem słowem stałby się miastem wolnem, złączonem z Włochami węzłami handlowemi i administracyjnemi. Byłoby jednak budowaniem na piasku, a przytem krzyczącą niesprawiedliwością, pozbawienie rzymian praw politycznych, jakie posiada reszta Włoch, szczególniej kiedy te ostatnie były powołane do swobodnego oświadczenia się o własnym swym losie. Trzeba sobie obok tego wyobrazić silną opozycję, jakąby spotkał nasz rząd, gdyby zgodził się na ten projekt. Zatem urzeczywistnienie tego projektu, stanowiłoby niebezpieczeństwo dla przyszłości i zgody kraju, i sto razy jest lepiej, pozostawić rzeczy w zawieszeniu, tak jak stanęły od czasu znanego posiedzenia parlamentu, na którem, jeszcze za czasów Cavoura, oznajmiono całemu światu, iż Rzym jest konieczną stolicą Włoch, ponieważ zawsze można by mieć nadzieję posiadania go kiedyś, niż rzucać się z zamkniętemi oczyma w przepaść, nie mogąc przewidywać w jaki sposób się z niej wyjdzie.

Cholera zupełnie ustała w Palermo, a minister spraw wewnętrznych telegrafował, aby zniesiono kwarantannę co do statków ztamtąd przybywających; wszelako na wschodniej stronie wyspy Sycylji, cholera nie ustała, a w porcie Katanji nawet znacznie się powiększyła; liczą tam trzydziestu umarłych dziennie. U nas od dwóch dni, jak donosi jeden ż dzienników, ukazało się kilka wypadków cholery w koszarach nowego zamku, a jeden żołnierz umarł. Po dwóch miesiącach wypoczynku, na nowo zagrożeni jesteśmy tą straszną chorobą; dałby Bóg, by to była fałszywa obawa. *G. P.*

Wycieczka do Czerwonej Rusi.

(Artykuł ten jest wzięty z *Warsz. Dniew.*)

(Ciąg dalszy, patrz N. 287.)

Powracając ze Stołpów, o pięć wiorst, przedstawił mi się kościół katedralny, widzialny z przeciwnej strony o wiorst dwadzieścia. Stoi on na szczycie góry, na spadzistości której rozrzucony jest Chełm; nie darmo powiada miejscowe ruskie przysłowie: „Chołmok gorodok, pod niebiesa wysok”. Teraz miasteczko to ma do $3\frac{1}{2}$ tysięcy mieszkańców, w tej liczbie dwie trzecie części żydów,—tej ogólnej własności polskich miast; ważny jest tylko jako rezydencja grecko-unickiego biskupa, z klasztorem i seminarjum. Są tam dwa kościoły unickie: klasztorny, katedralny pod wezwaniem Narodzenia Boga-Rodzicy i seminarny, św. Nikoły, i dwa kościoły katolickie: pjarski i reformatów. Piąty kościół św. Ducha jest zniesiony.

Pod samemi oknami stacji pocztowej dostrzegłem resztki muru, i dowiedziałem się, że niegdyś otaczał on górę, na której obok katedry, ale nieco wyżej, na wzgórzu nasypowym stał *horodok* czyli zamek Daniela, a poniżej, następnie starościński. Tu, niezawodnie stała wieża drewniana „na fundamencie kamiennym wysokości koło 15 łokci”, tu była i „studnia mająca 35 sążni”. Tu może i przed zbudowaniem Chełma przez Daniela, było *horodiszcze*, albowiem na pytanie Daniela „jak nazywa się to miejsce?”, to jest miejsce na górze, które podobało się Danielowi, krajowcy odpowiedzieli: „Nazywa się Chełm” (¹). Dalej zobaczymy starożytność Chełmu.

Miałem ochotę z tej wysokości obejrzeć dobrze miasto i okolice; ale wiatr, bez przesady, zwalał z nóg, tak, że zmuszony byłem co najprędzej schronić się przed nim do domu biskupa, uprosiwszy tymczasem burmistrza, aby nie kazał rozbierać starożytnego muru. Dom biskupa znajduje się prawie na tej samej wysokości; pod oknami rozciąga się ogród na stoku góry, a z okien widać w oddaleniu wieś Pokrówkę; pod murem ogrodu przechodzi szose do Uściługa. W ogóle położenie Chełmu jest malownicze.

Pragnąłem widzieć bibliotekę klasztorną, ale na nieszczęście bibliotekarz wyjechał gdzieś za miasto. Na wynagrodzenie za to, biskup kazał pokazać mi swą bibliotekę, nie liczną w tomy, ale godną uwagi z powodu starożytnego druku książek i rękopismów. Jest tam *biblja ostrogska*, drukowana w Dermaniu, *ewangielja* cyrylicka 1571 i łacińska pierwszego druku, *Trebnik* lwowski 1594 r., *Bohosłowia nrawoucitelnaja* wyd. w początku XVIII wieku. Pomiędzy rękopismami,—kilka ewangelji Oktoichów i Triodej, pisanych ustawem XVI wieku; ale godniejszą uwagi jest *kosmografja*, czyli *powszechna kronika* Bielskiego, w ruskim przekładzie, napisana skoropisem XVII wieku; jest ona bardzo rzadką. U biskupa widziałem rękopism, zaczynający się, jeżeli się nie mylę, chronografem, a kończący się odpisem Nestora, niecałkowitym; należał on do biskupa Suszy. Bibljoteka mieści się w gmachu katedry.

Kościół katedralny pod wezwaniem Boga Rodzicy, jest utworem nowszym, w stylu łacińskim, odbudowany z powodu pożaru który zniszczył dawną katedrę, w 1802 r. Stary kościół według kroniki wołyńskiej, był zbudowany przez Daniela, a według świadectwa Suszy przez Włodzimierza Wielkiego. Susza twierdzi stanowczo, że przy przebudowaniu kościoła przez jego poprzednika Metodjusza Terleckiego (1627—1649), na malowanem sklepieniu, był napis literami greckiemi, oznaczający 1001 rok; że za czasów Terleckiego (1640) na dawnym cmętarzu odkryto fundamenta kościoła, noszącego w ustach ludu nazwę św. Bazylego. Według udzielonej mi listy, pierwszym biskupem chełmskim był Jan w 1070 r. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to Chełm istniał przed Danielem. Trudno to zgodzić z kroniką wołyńską; chyba trzeba przypuścić, jak wspomniałem wyżej, że Chełm zbudowany został przez Daniela na *horodyszczu*, to jest na miejscu Chełma Włodzimierza. W każdym razie do czasu dalszych poszukiwań, nie można wyprowadzić ostatecznych wniosków.

W katedrze jest ośm kaplic: najstarszemi, wnosząc z obrazów, mogą być św. Jana, Piotra i Pawła, Mikołaja, Onufrego i Zbawiciela. Za Danielem, oprócz katedry, były jeszcze dwa kościoły: św. Jana i św. Trójcy, odnowione po najściu Kuremsy z tatarami. Teraz ich nie ma. Na miejscu jednego z nich, prawdopodobnie, stoi zniesiony kościół św. Ducha; o miejscu drugiego nic nie umiem powiedzieć.

Cała uwaga moja w katedrze, zwróciła się na obraz Matki Boskiej. Podanie, potwierdzone wiekową wiarą ludu, a nie zaprzeczone przez kroniki, powiada, że

(¹) Daniel mógł sam widzieć że to Chełm (Chołm) ale na górze musiało być coś godnego uwagi, kiedy zapytał o nazwę miejscowości; nie było, jak widać, na nim lasu, pomimo tego że okoliczne góry dotąd porosłe są lasem. Takie jest wzgórze o trzy wiorsty ku Stołpom, pod którem jest źródło, i gdzie odbywa się spacer. Tam także, jak powiadają, są ślady obwarowań.

Włodzimierz W., obdzielając kościoły obrazami, naczyniami, relikwiami i t. p., przysłał ten obraz do kościoła chełmskiego. Malowany jest na cyprysie i przez czas sczerniał, ale malowanie wyraźnie jest greckie; a ponieważ dostał się do Kijowa z Konstantynopola, przeto utrwaliła się wiara, że malował go ewangielista św. Łukasz. Srebrna oprawa, złocona i ozdobiona perłami i drogiemi kamieniami, sprawiona została kosztem Suszy i innych ofiarodawców.

Czy to nie jest ten sam obraz, który, przy budowaniu świątyni, przysłała Danielowi siostra jego Teodora z klasztoru? Kronika nazywa klasztor *teodorowym*; ale tu jej odpisy są z sobą sprzeczne; czy nie z klasztoru *spasskiego*, który był niegdyś koło Stołpów? Godnem uwagi jest, że Teodora natenczas przysłała mu jeszcze obraz św. Zbawiciela. Wszystko to nie przeszkadza, że obraz Matki Boskiej jest pochodzenia kijowskiego lub bizantyjskiego. W historycznym z nim związku znajduje się odbite wyobrażenie bitwy pod Beresteczkiem, na srebrnej płycie, przybitej do podnóża ołtarza. Obraz ten był w polu z Janem Kazimierzem.

W tym kościele pochowany jest Daniel. Szukałem jego grobu i Szwarna Michała (syna Jerzego Lwowicza), ale naprożno; nazwisk ich nie ma w chełmskich *upominkach* czyli synodyku. Ciekawem jednak jest wiarogodne świadectwo, że w 1619 r., oczyszczając miejsce dla zmarłego obywatela Arsenjusza Andrzejewskiego, koło ściany na prawej stronie od ołtarza, odkryto trumnę, w której leżały zwłoki zakonnika w bogatej czarnej sukni, ozdobionej krzyżami. Książęta nasi, jak wiadomo, mieli zwyczaj oblekania sukni zakonnej na śmiertelnem łożu.

Zresztą, upominki chełmskie, wnosząc z wypisów Suszy, zawierają w sobie nazwiska udzielnych książąt ruskich i litewskich, a także magnatów litewskich natenczas prawosławnych: książąt Bełzkich i Chełmskich, wielkiego księcia Lubarta Teodora, książąt Korjatowiczów, Olgimuntów (z których Nestor był na biskupstwie chełmskiem), Ratenskich, Srabskich, Kobryńskich (z nich Sylwester także był biskupem), Sanguszków, Zbaraskich (Aleksy był biskupem), Ostrogskich, Wiśniowieckich, Druskich. Zapisane są także nazwiska kijowskich metropolitów: Piotra (1307), Aleksego (1340), różnych biskupów ziemi ruskiej, a w końcu metropolity Ragozy, z Dymitrem Zbirujskim (1586). Nie mówię o mnóstwie rodzin szlacheckich, teraz po większej części katolickich, na przykład Olizarów, Sołtanow, Urowieckich, Kruszyńskich, Chlebowiczów, Krupskich, Kryckich i t. p.

(dok. nast.)

Czesi i Jezuici *).

Jak się zdaje, należy się spodziewać że Austrja powije „dualizm." Czy będzie pomyślny ten poród i czy posłuży jej na zdrowie, trudno powiedzieć.... Niedawno *Pest-Budinske Vedomosti*, z mianowania p. Beusta ministrem spraw zagranicznych, wyprowadzały następne wnioski: „ustalenie się austrjackiej polityki na podstawie dualizmu i ciążenie ku południowemu związkowi niemieckiemu, który ma się dopiero utworzyć. Dualizm ten powołuje na pole działalności obywatelskiej tylko niemców i madziarów, oddając im w usługi wszystkie inne ludy, z wyjątkiem polaków, którym poręcza się oddzielna polska ustawa...."

Do przyjęcia takiej polityki, według słowackiego dziennika, skłoniły Austrję stosunki ze względu kwestji wschodniej.... W skutku tego następuje dążenie do zawarcia przymierza pomiędzy Francją, Włochami i Austrją, z przyciągnięciem doń południowych Niemiec, i z wystawieniem awangardy w Polsce."

Pest-Budinske Vedomosti wykazują całą błędność takiej polityki. Próżne są, według ich zdania, nadzieje na Napoleona III, którego złudnej przyjaźni dla Austrji dostatecznie dowodzą Krym, Lombardja i Wenecja; próżne są także nadzieje na południowy związek niemiecki, na który już rozciąga się wpływ Prus; co zaś tyczy się galicyjskiej Polski, dziennik słowacki jest przekonany, że nie może ona służyć za trwały mur przeciwko Rosji, w części dla tego że jest mała i w niezgodzie z rusinami galicyjskiemi, w części z powodu samego jej położenia pomiędzy Rosją a Prusami. „Cóż Austrja będzie przedstawiała wewnątrz?" pytają się *Pest-Bud. Vedom* „Nic innego tylko podzielony na dwie połowy dom; w jednej będą gospodarowali madziary, niemcy i polacy, a w drugiej większość ludów, jako to: czesi, chorwaci, serbowie, słowacy, słoweńcy, rusini galicyjscy, rumunie, będą z nimi w wiecznej walce..."

Nie ulega wątpliwości, że większa część plemion sławiańskich należących do Austrji, obroni swą narodowość. Słowacy mówią (patrz *Pest. Bud. Vedom.* N. 102): „Nie boimy się madziaryzacji. Jeżeli nie udała się od 1791—1848 r., tem mniej uda się teraz kiedy uczucie narodowości silniej jest rozwinięte i lud już *sparzył się na obietnicach.* Jeżeli obietnice dane ludom i ich życzenia nie będą spełnione, jeżeli Węgry będą się przemieniały na Polskę, to biedny kraj będzie tylko dążył do upadku. Nie chcielibyśmy doczekać się smutnego losu ojczyzny."

Ale jak się zdaje, czechom przeznaczone jest wypić do dna kielich goryczy, szczególniej, bardziej od innych austrjackich słowian, tym czechom, których młodzi synowie tak sympatyzowali z ostatnim polskim buntem i niedawno jeszcze gorzeli austrjackim patrjotyzmem... Opierając się klinem w morze niemieckie i będąc oddzieleni przez żywioł niemiecki od swych współplemienników, znajdują się w najnieszczęśliwszem dla swej narodowości położeniu.

Jak widać z dzienników, obecny sejm czeski zwołany na krótki termin, bliski jest końca swych dni. Według rozkazu z góry miał być zamkniętym 21-go grudnia. W skutku tego mnóstwo ważnych propozycji, pozostanie nierozstrzygniętemi, szczególniej kwestja prawa wyborczego, nadającego przewagę żywiołowi niemieckiemu. Tym sposobem i prawo to pozostanie bez zmiany na sześć lat, po upływie których mają nastąpić wybory na tyleż lat; z zamknięciem zaś sejmu 1866 r. kończy się mandat obecnych deputowanych.

Poprzednio już wspominaliśmy w *Dzien. Warsz.* o domaganiu się czechów wprowadzenia języka narodowego do uniwersytetu praskiego. Nie dawno akademicki senat tego uniwersytetu otrzymał reskrypt od ministra stanu hr. Belcredi, w którym nie szczędząc pięknych słówek, w zupełności uznaje *konieczność* równouprawnienia języka czeskiego z niemieckim, ale zarazem łaskawie porucza senatowi akademickiemu roztrząsnąć tę sprawę. „Innemi słowy", powiadają *Narodne Listy*, „sejm może milczyć; senat akademicki (z większością niemiecką) rozbierze nasze żądania i określi jakich praw może używać język czeski w naszym rodzinnym uniwersytecie."

Do wszystkich niepowodzeń biednych czechów dołącza się jeszcze jedna okoliczność — zaprowadzenie u nich szanownych ojców jezuitów. Czesi do tego stopnia są rozdrażnieni, że na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu, była przedstawiona komisarzowi rządowemu interpelacja, podpisana przez wielu deputowanych. W niej wyrażone było życzenie, „aby rząd położył koniec dalszemu pobytowi i rozprzestrzenianiu się jezuitów w Czechach."

Blizko sto lat upłynęło od czasu, jak zakon jezuitów był wypędzony prawie ze wszystkich krajów katolickich w Europie, a zarazem i Czech. Kilka lat temu jezuici znów ukazali się w północnych Czechach gdzie założyli seminarjum. Podczas ostatniej wojny, do Pragi przeniosło się kilku członków zakonu jezuitów, przybyłych z Włoch, a krąży pogłoska, że zamierzają osiąść i w innych miastach czeskich. Lud najbardziej obawia się, aby nie zagarnęli oni szkół. Wątpimy, czy uda się czechom wyprzeć tych nieproszonych gości, którym Austrja teraz szeroko otwiera swe drzwi. —o—o.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Kółko Domowe), które z rokiem 1867 rozpoczęło siódmy rok swego istnienia, drukuje się obecnie we własnej drukarni redaktorki z Śmigielskich Dobieszewskiej.

Kalendarz.

We Wtorek, 1 stycznia, — Nowy Rok. — św. Fulgenc, bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 56.

We Środę, 2 stycznia, — św. Makarego opata. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min 57.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 0°,3 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach.	740 3	735 0
Termometr Reaum.	— 4 0	+ 1 7
Stan nieba	pohmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2 ,0 R. Największe zimno — 4°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, **Il Trovatore** (przez art. włoskich). Abonament lit. A N. 7-my — *Jutro*, Opera **Gaduły** (1-szy raz). — *Wczoraj*, dawano balet **Rozbójnik morski** i operę **Dzwonek**, — było osób 800. — *Onegdaj*, dawano Operetka **Dziesięć cór na wydaniu**, balet **Wesele w Ojcowie**. — było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Wujaszek całego świata; Chcesz się żenić.** — *Jutro*, **Miód kasztelański.** — *Wczoraj*, dawano **Pafucy i Narcyz; Pożar w Klasztorze; O chlebie i wodzie.** — było osób 700. — *Onegdaj*, dawano **Okrężne; Ulicznik Warszawski**, — było osób 550.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty* koncerta symfoniczne.

Jutro. — Uwertura z op. „Wampir" Lindpaitnera; Divertissement na trąbce, Suppego; „Wenn ich doch ein Vöglein wärr" solo na arfie Oberthüra; Fantazja dramatyczna z opery Meyerbeera „Afrykanka" Ch. Vossa; Promotionon-walc, Straussa; Potpouri z op. „Ernani" Verdiego; Uwertura z op. „Rienzi" Wagnera; „Der Wanderer" pieśń Schuburta, solo na puzonie; Wilhelms-kadryl, Bilse; Arja z op. „Robert diabeł" Meyerbeera; Śpiew-mazur, Nowakowskiego; Uwertura z op. „Sroka złodziej" Rossiniego. — Cena wejścia kop. 30.

Pojutrze — Uwertura do tragedji „Struensee" Meyerbeera; Suite N. 2 (E-moll) Fr. Lahne; Arja z op. „Stabat Mater" Rossiniego; Polonaise concertante, Dobrzyńskiego; Potpourri z op. „La Traviata" Verdiego. — Cena wejścia kop. 45. — *Wczoraj*, było osób 400. — *Onegdaj* 192

ODEON — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32 1/2 kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 156. — *Onegdaj* 87.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 28. — *Onegdaj* 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - majorowie: *Cymmermann*, z Petersburga; *Sobolewski*, z Brześcia Litewskiego; *Gołowaczew*, z m. Biały; kamerjunker dworu J. C. M. hrabia *Branicki*, z m. Biały; — wyjechał: jenerał major *Furuhelm* i rzeczywisty radca stanu *Popow*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 700, wyjechało osób 540; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 299, wyjechało osób 680; — koleją żelazną warsz teresp. przyjechało osób 175, wyjechało 252; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 754, w tej liczbie z zagranicy 39; wyjechało 856, w tej liczbie za granicę 44

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 29 grudnia 1866 r., a mianowicie pod adresem: Franciszek Krajewski w Niestałe-tybory, Czerniawska w Wasilewszczyznie, Naczelnik Wojenny w Mszczonowie, Piotr Anionkowski w Briańsku. Struwiński w Wołkowyskach, Jabłoński w Zebrobie, Mikołaj Kurtiejew w Bobrujsku, Jakunin w Moskwie. Noiński w Porchawie; — w dniu 30 Grudnia Józej Rajszel w Wołkuwyskach, Stejn w Rydze, Antoni Brzozowski w Grodnie.

Dnia 17 (29) b. m. chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 58, umarło 4, pozostało 1756 (mężczyzn 812, kobiet 944); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 189, kobiet 166

* W dniu 30 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: płci męzkiej 5, żeńskiej 4, razem 20; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 4 żeńskiej 13, *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 4, razem 88.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina, d. 17 (29) Grudnia 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61 5/8
Obligacje Skarbowe 4%		61 3/4
Listy Zastawne 4%		60 3/4
Bilety Banku Rosyjskiego		80 7/8
Weksle na Warszawę		79 1/2
„ Petersburg 3 tygodn.		88
„ „ 3 miesięczny		86 5/8
„ Londyn 3 „		6 21 1/2
„ Paryż 2 „		80 1/2
„ Hamburg 2 „		150 3/4
„ Wiedeń 2 „		76 5/8
Koleje Rosyjskie		78 1/4
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		60 3/4
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		93
„ „ „ 2-em		86 3/4
Żyto na targu		54 3/8
dto „ dostawę		53 1/2
Z WIEDNIA.		
Wksle na Londyn		131
„ Hamburg		97 20
„ Paryż		51 90
Pożyczka Narodowa		67 10
5% Metaliki		57 60
Akcje Banku Kredytowego		180 20

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 85). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej świadectwo o śmierci Scholastyki Żochowskiej wdowy po byłym urzędniku Banku Polskiego, w dniu 31 Lipca r. b. w Orenburgu zmarłej, przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1866 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 71). *Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej.*

W zastosowaniu się do Najwyższego ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 16 (28) Października 1856 r., wzywa Wilhelma Nabla Radcę Dworu i Aleksandra Ksawerego Macieja trzech imion Pruszaka, samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą Królestwa Polskiego przebywających i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomych, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Warszawskim, do Królestwa Polskiego wrócili i osobiście lub przez władzę Policyjną o powrocie swoim Sąd Kryminalny zawiadomili, albo li też ażeby w przeciągu tego czasu, usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne, Sądowi Kryminalnemu nadesłali, gdyż w razie nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu. ściągną na siebie skutki art. 340, 341 K. K. G i P. zagrożone, to jest skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, a w razie samowolnego następnie powrotu, po dojściu do prawomocności zapaść mającego wyroku przeciwko nim, na osiedlenie w Syberji zesłani będą.

Kielce d. 7 (19) Grudnia 1866 r.
Prezes, Kleszczyński.
za Podpisarza, Tomaszewski

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 90 *Rejent Kancelarji Hypotecznej Okręgu Pułtuskiego.*

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów Józefa Pętkowskiego, wiadomo czyni: iż w dniu 1 (13) Marca 1867 r. od godziny 10 z rana, odbywać się będzie w kancelarji tutejszej, sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, w mieście Pułtusku Okręgu Pułtuskim Gubernji Płockiej pod Nr. 347 położonej, składającej się: z domu zajezdnego piętrowego masiv murowanego, sklepów i mieszkań drewnianych do tego domu przystawionych, spichlerza, stajen, wozowni i innych budowli w podwórzu będących, placu na którym te budowle stoją i łąki osobno przy trakcie schausse znajdującej się, a to podług warunków, które w każdym czasie w kancelarji Rejenta przejrzane być mogą, licytacja od sumy rs. 10,000 rozpocznie się.

Pułtusk d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Michał Jaworski.

(N. D. 70)

Do Salomona Jonasza Levita urodzonego w roku 1803 lub 1804 syna tutaj zmarłych Jonasza i Sary z Schmulów małżonków Levitów i do jego po nim może pozostałych nieznajomych dziedziców i spadkobierców wychodzi niniejsze wezwanie, ażeby się najpóźniej aż do dnia 24 Października 1867 r. przed południem o godzinie 11 w izbie naszej terminowej piśmiennie lub też osobiście zgłosili i dalszych zleceń oczekiwali, albowiem w przeciwnym razie uznanie za zmarłego nastąpi.

Bydgoszcz, dnia 12 Grudnia 1866 roku.
Królewski Sąd Powiatowy. Wydział I.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 116) *Варшавская Инженерная Команда.*

9 (21) и 12 (24) Генваря будущаго 1867 года въ 11 часовъ утра назначаются при Варшавской Инженерной Командѣ публичные торги на продажу разныхъ инструментовъ и вещей пришедшихъ въ негодность къ употребленія при работахъ въ текущемъ 1866 году.

Г. Варшава дня 17 Декабря 1866 года.

(N. D 102) *Варшавская Инженерная Команда.*

21 Декабря 1866 (2 Января 1867) года въ 11ть часовъ утра будутъ продаватс съ аукціоннаго торга при Варшавской Инженерной командѣ три рабочія лошади.

г. Варшава, 18 Декабря 1866 года.

(N. D. 133) *Rada Szczegółowa Opiekuńcz Szpitala S-go Łazarza w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w obrębie Szpitala Ś-go Łazarza przy ulicy Książęcej głośna in plus licytacja, na sprzedaż wyszłych z użycia narzędzi, sprzętów gospodarskich, żelaza lanego i kutego, około pudow 60 blachy cynkowej starej, ołowiu i cyny, przeszło pudów 7, miedzi około pudów 10, a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające.

Warszawa dnia 15 (27) Grudnia 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
Ferd. Rudca Kolegjalny Werner.

(N. D. 101) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Alfonsa Kuczborskiego, obywatela ziemskiego we wsi Weglowicach Okręgu Łęczyckim zamieszkałego, jako głównego opiekuna Felicjana Stępkowskiego Pisarza Sądu Pokoju O-gu i M. Warszawy wydziału I w Warszawie pod Nr. 2381*a* zamieszkałego, jako przydanego opiekuna nieletnich Joanny Rozalji, Edwarda Maksymiljana po dwa imiona mających oraz Stanisława Adama i Celestyny rodzeństwa Kuczborskich po niegdy Józefie i Teodozji z Zakrzewskich małżonkach Kuczborskich pozostałych dzieci w imieniu i na rzecz tychże działających, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod 482 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 5,700 z procentem pięć od sta od dnia 1 Lipca 1865 roku i kosztów od Zofji z Noskowskich Władysława Barankiewicza obywatela małżonki właścicielki nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 131 i 132 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1357 lit. *f* zamieszkałej a zamieszkanie prawne w dobrach Żarki Okręgu Lelowskim Gubernji Radomskiej obrane mającej, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 6 (18) Pazdziernika 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

NIERUCHOMOŚCI

na przedmieściu Praga przy Warszawie pod NNr. 131 i 132 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 12 w Gminie Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV położone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Zofji z Noskowskich Władysława Barankiewicza obywatela małżonki należące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążrne, ogólnej rozległości te posesje czyli place razem wynosić mogą około łokci kw. 29,720 z tych plac Nr. 131 oznaczony obejmujący powierzchni około 24.383 łokci kw. obrócony jest na pole obsiewane zbożem, i zostaje w dzierżawnem prywatnem posiadaniu Osińskiego, który czynsz za rok 1866 z góry w ilości rs 11 kop 25 miał uiścić, na placu tym żadnych zabudowań nie ma zaś plac Nr. 132 oznaczony długi około łok. 207, a szeroki około łokci 26 powierzchni obejmować może około łokci kwadr. 5,447 i ma zostawać w dzierżawnem posiadaniu Piętki który za lat trzy tytułem dzierżawy zapłacił rs. 13 kop. 50. Na placu tym żadnych zabudowań niema.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 482 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarsskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 18 (30) Października 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 131 i 132 położonej w Warszawie 25 Października (6 Listopada) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-ym na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Stycznia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Leon Czarnecki Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 3 (15) 17 (29) Stycznia i 31 Stycznia (12 Lutego) 1866 r trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 131 i 132 w Pradze przy Warszawie położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 31 Stycznia (12 Lutego 1866 r. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych nieruchomości na dzień 1 (13) Marca 1866 r. wyznaczył, w którym to terminie po oddaleniu wyniesionych ze strony egz kwowanej dłużniczki sporów o nieważność subhastacji powyższe nieruchomości Leonowi Czarneckiemu Patronowi za sumę rs. 3,700 przygotowawczo przysądzone zostały i Trybunał wyrokiem w tym samym dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 r. lecz termin ten dla braku taksy nie przyszedł do skutku.

Następnie Trybunał wyrokiem z dnia 4 (16) Pazdziernika r. b. nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 1 (13) Grudnia 18 6 wyznaczył, który również z powodu braku taksy spełzł bez skutecznie. Poczem Trybunał wyrokiem Illacyjnym dnia 6 (18) Grudnia 1866 r. zawadłym, termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy rzeczonych nieruchomości na dzień 17 (29) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego wyżej wskazanem, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs 4,970 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 10 (22) Grudnia 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 105.) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art 682 K. P. S., wiadomo czyni iż na żądanie Samuela Schmidt, obywatela w mieście Łodzi zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,209, z kosztami od Teofili z Polasińskich Skowrońskiej, po Ignacym Skowrońskim pozostałej wdowy, tudzież, jako matki i głównej opiekunki nieletnich: Franciszka i Ignacego rodzeństwa Skowrońskich, współwłaścicieli nieruchomości Nr 157 lit. *A*, przy ulicy Lutomierskiej w mieście Łodzi, Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej położonej, tamże zamieszkałej, oraz od Leonarda Anders, obywatela, jako przydanego opiekuna powyższych nieletnich Skowrońskich, w mieście Łodzi zamieszkałego, protokułem Hipolita Stodolnickiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Łodzi przy ulicy Lutomierskiej, pod Nr. 157 lit. *A*, w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi, w Cyrkule I Policyjnym, w Gminie Magistratu Miasta Łodzi, na gruncie własnym położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Teofili Skowrońskiej wdowy, i jej nieletnich dzieci: Franciszka i Ignacego rodzeństwa Skowrońskich należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany z mieszkaniami w szczycie i trzema facjatkami, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Budynek drewniany gontami kryty, w którym mieszczą się komórki.
3. Kloaka drewniana gontami kryta.
4. Studnia drzewem cembrowana.

Gruntu ornego składów sześć.

Posesja ta oparkaniona jest deskami i w części sztachetami.

Podwórze niebrukowane.

Plac tej nieruchomości, rozległy w sposobie przybliżonym, na szerokość z frontu łokci 41, na długość łokci 500.

W nieruchomości tej, jest 8 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawia pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1 Heljodorowi Janiszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, w mieście Łodzi mieszkającemu, na ręce własne.

2. Edmundowi Pohlens, Prezydentowi Miasta Łodzi, w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce Bednarzewskiego Wincentego, jego zastępcy Sekretarza Radnego.

Obudwom dnia 6 (18) września 1866 r.

Wniesiono do akt hypotecznych nieruchomości Nr. 157 lit. *A* w mieście Łodzi dnia 9 (21) Września 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana d. 10 (22) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Paźdz.) 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w w dniach: 10 (22) Listopada, 24 Listopada (6 Grudnia), oraz 8 (20) Grudnia 1866 roku, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 5 (17) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył termin ten, odbędzie się w Wydziale I Trybunału, za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,500, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży, zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa dnia 9 (21) Grudnia 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D 95) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P S. wiadomo czyni, iż na żądanie Piotra Piotrowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1582*k* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 600 z procentem do dnia 1 Października 1866 r w kwocie rs. 14 przypadającym, oraz bieżącym, tudzież kosztów od Gabryeli z Jerzmanowskich Frej, Zygmunta Frej małżonki obywatelki, właścicielki domu Nr. 3087*a* położonej tamże zamieszkałej, protokółem Walentego Suprynіewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Listopada 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod Nr. 3087*a* w Gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym VII w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 6 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Gabryeli z Jerzmanowskich Frej, Zygmunta Frej małżonki należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 7,000 albo arszynów 5,600 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyaa z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca, przed oficyną tą jest przedsionek gontami kryty.
2. Oficyna z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym, w której mieszczą się komórki i kloaka.

3. Piwnica z drzewa gontami kryta.
4. Altana z drzewa gontami kryta.
5. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.
6. Parkan z desek z bramą i furtką.
7. Ogród warzywny i fruktowy, od dziedzińca sztachetami z łat rznlętych z furtką ogrodzony, w którym mieści się drzew owocowych około sztuk 20, oraz wiele drzewek dzikich i krzewów.
8. Podwórze, którego rynsztoki kamieniem polnym są wybrukowane, oraz znajduje się drzewek młodych dzikich sztuk 6.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanej dłużniczki Gabryeli Frej, Zygmunta Frej małżonki, są lokatorowie i opłacają rocznie:
1. Wojciech Kwiatkowski rs. 24.
2. Teofil Gołaszewski rs. 30.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:
1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Edwarda Minkowieckiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędujacemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1866 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Listopada 6 Grudnia) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d 7 (19) Grudnia 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 104).

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dat: 6 (18) Sierpnia 1864 r. 7 (19) Października t. r. na żądanie Izabeli Lebisz po niegdy Janie Karolu Lebisz pozostałej wdowy w Pradze pod Nr. 156/7 zamieszkałej, Bronisława Lebisz, Mieczysława i Przemysława Lebisz obywateli zamieszkanie prawne u matki swej jak wyżej zamieszkałej obrane mających przez Jana Niemirowskiego Patrona stawających przeciwko sukcesorom Jana Karola Lebisz a mianowicie: Władysławowi Lebisz obywatelowi pod Nr. 89 2. Stanisławowi Lebisz obywatelowi pod Nr. 211/, 3. Lucynie z Lebiszów 1-o voto Ponsin 2o po niegdy Adamie Niewiadowskim pozostałej wdowie pod Nr 156/7 w Pradze przy Warszawie, 4. Kazimierze z Lebiszów Andrzeja Staweckiego urzędnika małżonce czyli obojgu małżonkom Staweckim w Warszawie pod Nr 2643, 5. temuż Andrzejowi Staweckiemu jako opiekunowi szczególnemu nieletniego Bolesława Jana Kantego dwóch imion Lebisz którego główną opiekunką jest matka Izabela Lebisz przydanym opiekunem Władysław Lebisz wyżej wynienieni, 6 Zdzisławowi Lebisz urzędnikowi w Pradze przy Warszawie pod Nr. 156/7 zamieszkałym przez Borzewskiego Patrona stawającym zapadłych sprzedaną będzie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

N-ro 2642 w Warszawie składająca się z następujących realności:
1. Domu frontowego masiv murowanego o parterze dwóch piętrach i mieszkaniu poddasznem, piwnicach, dachówką holenderką krytego w klamrę zbudowanego
2. Przystawki masiv murowanej o parterze i piętrze blachą pokrytej.
3. Kloak przy ścianie sąsiedniej nieruchomości stojących.
4. Wędzarni po której pozostałe mury i część dachu holenderką pokrytego.
5. Komórek drewnianych deskami pokrytych.
6. Muru od tyłu granicę stanowiącego dla jednego i drugiego podwórka.
7. Studni cembrowanej z pompą.
8. Muru od domu frontowego do nieruchomości Nr. 2641 idącego.
9. Powierzchni dwóch podwórek z brukiem tamże znajdującym się które to podwórka mają razem powierzchni łokci kwadratowych 229.
10. Placu pod budowlami mającego powierzchni łokci kw. 484.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w mej Kancelarji w Warszawie pod Nr. 1778 egzystującej i u Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale II.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 14 (26 Października 1864 r. przed W. Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczony został na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) 1864 r. godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,934 kop. 92 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Jan Niemirowski, Patron

Termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości rzeczonej po odbyciu przygotowawczego przysądzenia takowej w terminie wskazanym, na dzień 7 (19) Grudnia 1864 r. wyznaczony został gdy jednak takowy w terminie tym dla braku licytantów z powodu zbyt wygórowanego szacunku nie odbył się. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem swym daty 28 Grudnia (9 Stycznia) 1864/5 r. zapadłym postanowił, iż licytacja nieruchomości Nr. 2642 w terminie ostatecznego przysądzenia takowej rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego który przez W. delegowanego Sędziego na dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1865 r godzinę 4 po południu w wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie odbywać się mającm został wyznaczony.

Jan Niemirowski, Patron.

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1865 r. rzeczoną nieruchomość zalicytował Jan Niemirowski Patron na rzecz Berka Milsztejn który kontraktem urzędowym w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem zawartym, takową nieruchomość sprzedał Salomei z Krościołów po Izraelu Hufnagiel pozostałej wdowie, gdy jednak ci warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynili, o czem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 6 (18) Września 1866 r. przekonywa, stosownie do art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Izabeli Lebisz wdowy w Warszawie pod Nr. 687 zamieszkałej jako współwłaścicielki spadku po Janie Karolu Lebisz pozostałego, od której Konstanty Borzewski Patron w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały działa, nieruchomość takowa wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze relicytacji na koszt i risico Berka Milsztejn handlującego w Warszawie pod Nr. 2258 zamieszkałego, oraz Salomei z Krościołów po Izraelu Hufnagiel handlującym pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 2155 zamieszkanie prawne obrane mającej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr 549 w wydziale II o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy dnia 29 Września 11 Października) 1866 r.

Zbiór objasnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale II oraz u popierającego sprzedaż relicytację Patrona jak wyżej zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000 jako szacunku taksą wykazanego. Vadium rs. 500.

Konstanty Borzewski, Patron.

Następnie po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej nieruchomości Nr. 2642 w Warszawie termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 3 (15) Listopada 1866 r. godzinę 10 z rana oznaczony został, który się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale II. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,000 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Konstanty Borzewski, Patron.

W dniu 3 (15) Listopada 1866 r. odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie i nieruchomość Nr. 2642 w Warszawie Konstantemu Borzewskiemu Patronowi za sumę rsr. 5,000 przygotowawczo przysądzoną została, a zarazem termin do stanowczego jej przysądzenia na dzień 29 Grudnia 1866 r. (10 Stycznia 1867 r.) godzinę 10 z rana jest oznaczony, który się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale II.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000 jako zniżonej taksy.

Konstanty Borzewski, Patron.

(N. D. 91). Na mocy upoważnienia wyrokiem Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernji Augustowskiej wydziału II na dniu 10 (22) Lutego 1866 r. zapadłym udzielonego, wzywam wszystkich jakiekolwiek pretensje do Pawła Jastrzębskiego byłego Rejenta Okręgu Kalwaryjskiego exre jego urzędowania mieć mogący, ażeby w ciągu trzech miesięcy takowe w księdze wieczystej dóbr ziemskich Żrobki Tobyłka w Okręgu Biebrzańskim Gubernji Augustowskiej położonych objawili, gdyż po upływie tego czasu, kaucja za tymże Pawłem Jastrzębskim w dziale IV pod Nr. 11 wykazu hypotecznego tychże dóbr zapisana, wykreśloną zostanie.

Suwałki d. 8 (20) Marca 1866 r.
Fr. Talarowski, Patron.

(N. D. 100). Prawnie zajęte objekta i w moc postanowienia Sądu: kanapy, krzesła, szafy, lustra, kopersztychy, stoły, biurko, algierka piżmowcowa elkami amerykańskiemi odnowiona, w Warszawie; w przedmieściu Praga na placu targowym Końskim w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) o godzinie 11 z rana; w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 roku o godzinie 11 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 68) *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Jadwigę Frankowską pannę doletnią, ostatecznie w mieście Płocku mieszkającą, nateraz z pobytu i zamieszkania niewiadomą, iż z strony Józefa i Katarzyny małżonków Dramińskich, w odwołaniu się od wyroków: Sądu Apelacyjnego w dniu 11 (23) Marca 1865 r., oraz Trybunału Cywilnego w Płocku, w dniach 20, 23 i 24 Stycznia (1, 4 i 5 Lutego) 1861 r. i 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. w przedmiocie sporu o unieważnienie kontraktu i rs. 4,460 zapadłych, zapozew na przeciw niej wydany w Kancelarji Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu w d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 roku złożony został.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1866 r.
Radca Kolegjalny, Józefowicz.

(N. D. 103). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Podaje do wiadomości że Józef Florczak owcarz z folwarku Gorzeszkoły, gminy Lipie Okręgu Czerskim, wyrokiem Sądu Poprawczego wydziału 2. z dnia 27 Października (8 Listopada) r. b. za niedozwolone leczenie z art. 576 K. K. G i P. na karę pienieżną rs. 10 lub w razie niemożności opłacenia kary tej, przy zastosowaniu art. 91 K. K. G i P. i Najwyższego Ukazu z 1864 r. na osadzenie w wieży przez dni 14 oraz na oddanie pod dozór policji przez lat dwa skazany został.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydlowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 96)

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

DLA KOBIET

BLUSZCZ

Wychodzić będzie w Roku przyszłym 1867 pod dotychczasową Redakcją i w tym samym kierunku.

Usiłując służyć zadaniom kobiety w rodzinie, pragnąc być dla niej pomocą dobrego natchnienia we wszystkich zagadnieniach życiowych. Za najlepsze środki po temu uważają wyrobienie zdrowych pojęć o **pracy i nauce**, Redakcja starać się będzie obznajmiać kobietę naszą z ruchem umysłowym całego kobiecego świata z wszelką pracą kobiecą rozumnie przedsięwziętą i dobrze dokonaną i wszystko co w rozwoju społecznego życia kobietę i rodzinę dotyczeć może, Redakcja będzie usiłować w szpaltach Bluszczu pomieścić.

Dział ten, oraz **artykuły o moralnem i estetycznem wykształceniu kobiety o wychowaniu i życiu rodzinnem**, Bluszcz podawać będzie i nadal pióra M. Ilnickiej **Poezje i dramaty**, M. Ilnickiej, K. Kaszewskiego, Anczyca, Puzyniny, Florjana Morand, **powieści, szkice i opowiadania**, Kraszewskiego, Zaharjasiewicza, Jeża, Faleńskiego, Łosińskiego, **Przegląd Miesięczny**, W. Szymanowskiego **sprawozdania z literatury krajowej**, K Kaszewskiego **z literatury zagranicznej**, E. Szeleckiego, **z muzyki** J Sikorskiego, **sztuk pięknych** W. Gersona, **wiadomości** z hygieny prof. Szk. Gł. Dra Pląskowskiego, korespondencje ze Lwowa, Drezna, Paryża etc.

Sprawozdania pismiennictwa zagranicznego pomnożone zostaną stale prowadzonym przeglądem literatury angielskiej p. M. Ilnicką.

Stale pomieszczany przy każdym Numerze dodatek podaje rocznie w drzeworytach wyjętych ze znanego i na wszystkie europejskie języki przekładanego pisma lipskiego

BAZAR

przeszło 300 wzorów kroju naturalnej wielkości w rysunku i umieszczonym przy tymże opisie tak jasnych że zupełnie krawieczczyzną i robotami nie trudniąca się poprzednio osoba wykonać je potrafi.

1500 rycin **obejmujących wszystkie szczegóły damskiej, dziecinnej garderoby podług wzorów paryzkich i berlińskich** jako to **krawieczczyzny bielizny i wszelkiego białego szycia oraz haftu, robót krzyżowych i szydełkowych** i drutowych, aplikacji, siatki i t. d. usiłując zawsze łączyć smak dobry z praktycznością, elegancją z pożytkiem **Dodatek** umieszcza niemniej **przepisy praktyczne gospodarstwa domowego sekreta kuchenne, artykuły** z ekonomji domowej pragnąc przynieść gospodyniom naszym w pomoc to co pod tym względem postępowe gospodarstwa zagraniczne otrzymały.

Nowo przybywający prenumeratorowie za zgłoszeniem się w **listach frankowanych** wprost do wydawcy z objaśnieniem gdzie zaprenumerowali otrzymają numera pisma naszego w których jest początek drukującej się powieści: **Pan Major** przez J. I. Kraszewskiego.

renumerować można:

w Warszawie			na Prowincji		
we wszystkich Księgarniach i kantorach pism perjodycznych po cenie:			w Królestwie w urzędach pocztowych:		
kwartalnie.	Rs. 1 kop. 80	(złp. 12)	kwartalnie.	Rs. 2	(złp. 13 gr. 10)
półrocznie.	„ 3 „ 60	(„ 24)	półrocznie.	„ 4	(„ 26 „ 20)
rocznie.	„ 7 „ 20	(„ 48)	rocznie.	„ 8	(„ 53 „ 10)

W cesarstwie przy innych pismach do których opłacona już koperta, można odbierać **BLUSZCZ** za tąż samą opłatą jak na prowincji w Królestwie, za oddzielną kopertę dopłaca się kwartalnie kop. 50.

Prenumeratorowie z Cesarstwa raczą nadsyłać żądania wraz z opłatą pod adresem dokładnie wypisanym **i do Księgarni i Składu Nut Muzycznych Michała Glücksberga**, ulica Krakowskie-Przedmieście dom W. Grodzickiego N. 9 (411).

Bluszcz zaczął wychodzić 1-go Października 1865 roku, życzący mieć sobie ubiegłe 5 kwartałów tego pisma, raczą nadesłać wprost do wydawcy rs. 10 a otrzymają takowe poprzesyłce frankowanej.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK*

JUTRO Z POWODU NOWEGO ROKU (nowego stylu) DZIENNIK WARSZAWSKI NIE WYJDZIE.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 1.

Божіею Милостію

МЫ, АЛЕКСАНДРЪ II-й,

Императоръ и Самодержецъ Всероссійскій, Царь Польскій,
Великій Князь Финляндскій,
и проч., и проч., и проч.,

Указомъ отъ 30 декабря (11 января) 1864/5 года, Мы возложили на Учредительный въ Царствѣ Комитетъ составить и представить на Наше утвержденіе предположенія объ устройствѣ на болѣе правильныхъ основаніяхъ податей офяры и дворскаго контингенса ливерунковаго, и объ уравнительнѣйшей раскладкѣ оныхъ между владѣльцами дворскихъ земскихъ имѣній.

Признавая полезнымъ въ видахъ болѣе равномѣрнаго распредѣленія и удобнѣйшаго для плательщиковъ взноса упомянутыхъ податей и другихъ лежащихъ на земскихъ имѣніяхъ налоговъ, а именно: subsidium charitativum, чоповаго, мельничнаго и канона съ мельницъ, всю доставляемую ими нынѣ въ казну Царства сумму обратить, безъ увеличенія оной, въ одинъ поземельный налогъ подъ наименованіемъ дворскаго и находя представленныя Учредительнымъ Комитетомъ и разсмотрѣнныя Комитетомъ по дѣламъ Царства Польскаго правила о взиманіи означеннаго налога соотвѣтствующими указанной Нами цѣли, Мы постановили и постановляемъ:

Ст. 1. Утвержденное Нами и при семъ прилагаемое Положеніе о взиманіи дворскаго поземельнаго налога вводится въ дѣйствіе съ 1 (13) января 1867 года.

Ст. 2. Съ того же времени прекращается взиманіе на прежнихъ основаніяхъ, дворскаго контингенса ливерунковаго, офяры и всѣхъ добавочныхъ къ онымъ платежей, а равно такъ называемаго subsidium charitativum, мельничной подати канона съ мельницъ и чоповаго сбора.

Ст. 3. Развитіе настоящаго Указа и упомянутаго положенія о дворскомъ поземельномъ налогѣ, по внесеніи оныхъ въ Дневникъ Законовъ, предоставляется Учредительному Комитету а приведеніе сихъ законоположеній въ исполненіе, подъ ближайшимъ наблюденіемъ того же Комитета возлагается на мѣстныя управленія по принадлежности.

Данъ въ С.-Петербургѣ декабря 8 (20) дня, 1866 г.

Z Bożéj Łaski,

MY, ALEXANDER II-gi,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski,
Wielki Książe Finlandzki,
etc., etc., etc,

Ukazem z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1864/5 roku Poleciliśmy Komitetowi Urządzającemu w Królestwie Polskiem, ułożyć i przedstawić na zatwierdzenie Nasze, projekt ustalenia na bardziej słusznych zasadach podatków ofiary i dworskiego kontyngensu liwerunkowego, oraz stosowniejszego rozkładu ich, pomiędzy właścicieli dworskich dóbr ziemskich.

Uznawszy korzystnem w widokach stosowniejszego rozkładu i dogodniejszego dla kontrybuentów uiszczania rzeczonych podatków i innych leżących na dobrach ziemskich opłat, jako to: subsidium charitativum, czopowego, młynowego i kanonu z młynów. dostarczaną przez nich obecnie Skarbowi Królestwa całkowitą summę bez powiększenia takowej, zamienić na jeden podatek gruntowy pod nazwą dworskiego i znajdując przedstawione przez Komitet Urządzający i w Komitecie do spraw Królestwa Polskiego rozpoznane przepisy o poborze rzeczonego podatku, odpowiadającemi wskazanemu przez Nas celowi, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Zatwierdzona przez Nas i do Ukazu niniejszego załączona Ustawa o poborze dworskiego podatku gruntowego, wprowadzoną być ma w wykonanie od dnia 1 (13) Stycznia 1867 roku.

Art. 2. Od tejże daty znosi się pobór na poprzednich zasadach dworskiego kontyngensu liwerunkowego, ofiary i wszystkich dodatkowych do nich opłat, jako też tak nazwanego subsidium charitativum, podatku młynowego, kanonu z młynów i czopowego.

Art. 3. Rozwinięcie Ukazu niniejszego i wspomnionej Ustawy o dworskim podatku gruntowym, po zamieszczeniu ich w Dzienniku Praw porucza się Komitetowi Urządzającemu wprowadzenie zaś postanowień tych w wykonanie, pod bliższym nadzorem tegoż Komitetu, Władzom miejscowym w czem do której należy poleconem zostaje.

Dan w Petersburgu dnia 8 (20 Grudnia 1866 roku.

На подлинномъ собственною Его Императорскаго Величества рукою подписано:

„АЛЕКСАНДРЪ“.

Контрасигнировалъ: За главнаго начальника Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго, статсъ-секретарь, *Д. Набоковъ.*

На подлинномъ собственною Его Императорскаго Величества рукою написано:

„Быть по сему.“

8 (20) декабря, 1866 года.
Въ С.-Петербургѣ.

Вѣрно: статсъ-секретарь, (подписалъ) *Д. Набоковъ.*

ПОЛОЖЕНІЕ

о дворскомъ поземельномъ налогѣ въ Царствѣ Польскомъ.

Ст. 1. Дворскій поземельный налогъ взимается со всѣхъ земель въ Царствѣ Польскомъ, за изъятіями, означенными въ статьяхъ 2 и 16 сего положенія.

Ст. 2. Не подлежатъ платежу дворскаго поземельнаго налога:

а) поступившія или поступающія, на основаніи Высочайшаго Указа 19 февраля (2 марта) 1864 года, въ собственность крестьянъ земли, обложенныя уже поземельнымъ налогомъ на основаніи означеннаго Указа;

б) городскія земли, находящіяся какъ въ чертѣ городовъ, такъ и внѣ оной;

в) казенныя лѣсныя дачи;

г) земли принадлежащія благотворительнымъ учрежденіямъ;

д) земли нынѣ принадлежащія духовнымъ учрежденіямъ и духовенству всѣхъ вѣроисповѣданій, по его званію, а не на правахъ личной собственности;

е) училищныя усадьбы;

ж) земли подъ кладбищами всѣхъ вѣроисповѣданій;

з) земли подъ рѣками, ручьями, озерами и прудами; и

и) неудобныя земли, т. е. пространства находящіяся подъ зыбучими песками, совершенно непроизводительными болотами, дорогами и прогонами, и другія вовсе неудобныя земли.

Ст. 3. Съ каждаго имѣнія внесеннаго въ отдѣльную ипотечную книгу, дворскій поземельный налогъ взимается особо.

Ст. 4. Съ имѣнія, внесеннаго въ отдѣльную ипотечную книгу, но находящагося въ разныхъ уѣздахъ, дворскій поземельный налогъ взимается особо по каждому уѣзду, съ находящейся въ немъ части имѣнія.

Ст. 5. Въ имѣніяхъ, неимѣющихъ устроенной ипотеки, дворскій поземельный налогъ взимается съ каждаго владѣльца имѣнія особо по каждой гминѣ.

USTAWA

o dworskiem podatku gruntowym w Królestwie Polskiem.

Art. 1. Dworski podatek gruntowy pobierany być ma ze wszystkich gruntów w Królestwie Polskiem z wyłączeniem objętych, w artykułach 2 i 16 niniejszej ustawy.

Art. 2. Niepodlegają opłacie dworskiego podatku gruntowego:

a) grunta przeszłe lub przechodzące z mocy Ukazu Najwyższego z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku na własność włościan obłożone już podatkiem gruntowym na zasadzie tegoż Ukazu;

b) grunta miejskie tak w obrębie miast jakoteż i za ich obrębem pełożone;

c) skarbowe grunta leśne;

d) grunta należące do instytutów dobroczynnych;

e) grunta należące obecnie do instytutów duchownych i do Duchowieństwa wszelkich wyznań, według jego powołania a nie na prawach własności osobistej;

f) osady szkolne;

g) grnnta pod cmentarzami wszelkich wyznań;

h) grunta pod rzekami, strumieniami, jeziorami i stawami; i

i) grunta nieurodzajne t. j. przestrzenie znajdujące się pod wydmami piaskowemi, pod zupełnie nieużytecznemi błotami, pod drogami i wygonami i inne zupełnie niepłodne grunta.

Art. 3. Z każdych dóbr mających osobną księgę hypoteczną dworski podatek gruntowy pobiera się oddzielnie.

Art. 4. Z dóbr posiadających osobną księgę hypoteczną, lecz rozpołożonych w różnychPowiatach, dworski podatek gruntowy pobierany być ma oddzielnie w każdym Powiecie, ze znajdującej się w nim części tychże dóbr.

Art. 5. W dobrach niemających uregulowanej hypoteki, dworski podatek gruntowy pobierany być winien od każdego właściciela dóbr oddzielnie w każdej gminie.

Ст. 6. Въ имѣніяхъ составляющихъ участковую собственность, т. е. принадлежащихъ мелкопомѣстнымъ владѣльцамъ, неимѣющимъ устроеныхъ для своихъ владѣній особыхъ ипотекъ, дворскій поземельный налогъ взимается совокупно со всѣхъ владѣльцевъ, участки которыхъ находятся въ одномъ и томъ же имѣній.

Ст. 7. Въ имѣніяхъ, отданныхъ въ безсрочное содержаніе, дворскій поземельный налогъ вносится безсрочными владѣльцами этихъ имѣній.

Ст. 8. Дворскій поземельный налогъ раздѣляется на двѣ части: одна часть его, подъ названіемъ *основнаго* поземельнаго налога, взимается въ опредѣленныхъ размѣрахъ, установленныхъ съ каждаго разряда земли по различнымъ мѣстностямъ Царства, на основаніи правилъ, изложенныхъ ниже въ ст. 9—13; другая же часть поземельнаго налога, составляя налогъ, *добавочный*, взимается посредствомъ раскладки общей, опредѣленной съ каждаго уѣзда суммы между отдѣльными имѣніями порядкомъ, указаннымъ въ ст. 14—22 настоящаго положенія.

Примѣчаніе. Изъ общей суммы дворскаго поземельнаго налога, слѣдующей въ казну со всего Царства, отчисляется нынѣ на *основную* часть сего налога двѣ трети, а на добавочную одна треть сей суммы.

Ст. 9. Земли подлежащія обложенію основнымъ поземельнымъ налогомъ, дѣлятся на разряды согласно приложенному къ сей статбѣ росписанію. Облагаемыя налогомъ земли причисляются къ каждому изъ сихъ разрядовъ на основаніи свѣдѣній, полученныхъ изъ объявленій, поданныхъ владѣльцами и провѣренныхъ финансовымъ вѣдомствомъ.

Ст. 10. Размѣръ основнаго поземельнаго налога, причитающагося съ однаго морга земли новопольской 300 пр. мѣры, по каждому уѣзду опредѣляется особою табелью (тарифомъ); которая будетъ издана съ Высочайшаго соизволенія Учредительнымъ въ Царствѣ Польскомъ Комитетомъ, на указанныхъ ему для сего основаніяхъ.

Ст. 11. Основной поземельный налогъ вносится равными частями, въ два срока, въ январѣ и іюлѣ каждаго года.

Ст. 12. Измѣненія въ количествѣ основнаго налога по каждому имѣнію производятся: а) вслѣдствіе исправленія ошибокъ, которыя могутъ оказатся или будутъ обнаружены въ объявленіяхъ, поданыхъ владѣльцами имѣній и принятыхъ въ основаніе раскладки сего налога (ст. 9), и б) вслѣдствіе измѣненія въ количествѣ удобныхъ земель, обложенныхъ податью, какъ то: отчужденія ихъ на общественную надобность; поступленія на основаніи указа 19 февраля (2 марта) 1864 года объ устройствѣ крестьянъ въ ихъ собственность; заноса пескомъ, затопленія водою и т. п. При такихъ измѣненіяхъ въ количествѣ удобныхъ земель, измѣненіе въ окладѣ дѣлается въ такомъ только случаѣ, если поземельный налогъ съ убылой земли въ имѣніи, составляетъ не менѣе 5% общей суммы основнаго налога, вносимаго владѣльцемъ имѣнія.

Ст. 13. Независимо отъ указанныхъ въ предъидущей статьѣ частныхъ измѣненіи, въ основномъ поземельномъ налогѣ будутъ производиться и общія ревизіи онаго, по особымъ распоряженіямъ Правительства въ сроки, какіе будутъ для сего назначены.

Ст. 14. Количество добавочнаго поземельнаго налога, причитающагося ко взносу со всѣхъ имѣній, находящихся въ одномъ уѣздѣ, опредѣляется особою росписью, которая будетъ издана съ Высочайшаго соизволенія Учредительнымъ въ Царствѣ Польскомъ Комитетомъ, на указанныхъ для сего основаніяхъ.

Ст. 15. Внутренняя по каждому уѣзду раскладка между плательщиками общей суммы добавочнаго поземельнаго налога, причитающейся ко взносу съ цѣлаго уѣзда, производится мѣстными учрежденіями при участіи лицъ избранныхъ изъ среды самихъ плательщиковъ.

Примѣчаніе. Учредительный Комитетъ составитъ особыя правила, которыя опредѣлятъ порядокъ избранія плательщиковъ, призываемыхъ къ участію въ раскладкѣ, и способъ дѣйствія мѣстныхъ учрежденій.

Ст. 16. Имѣнія, заключающія въ себѣ удобной земли не болѣе 60 мор. новопольской мѣры, за исключеніемъ имѣній находящихся въ варшавскомъ уѣздѣ, не подлежатъ обложенію добавочнымъ поземельнымъ налогомъ.

Ст. 17. При обложеній имѣній, добавочнымъ поземельнымъ налогомъ, учрежденія производящія раскладку, имѣютъ особенно въ виду, чтобы общая сумма всѣхъ окладныхъ податей и гминныхъ повинностей, коими обложено каждое имѣніе, находящееся въ уѣздѣ, соотвѣтствовало сколь возможно уравнительнѣе дѣйствительной доходности имѣнія.

Ст. 18. Раскладка добавочнаго поземельнаго налога, упоминаемая въ ст. 15, производится чрезъ каждыя пять лѣтъ. Еслибы однако $^1/_4$ часть плательщиковъ какого либо уѣзда обратилась съ прошеніемъ о произведеніи новой раскладки въ теченіи пятилѣтія, то Учредительному Комитету предоставляется разрѣшить производство таковой раскладки съ тѣмъ, чтобы общая сумма добавочнаго сбора не была отнюдь уменьшаема.

Ст. 19. Раскладка добавочнаго поземельнаго налога, упоминаемая въ ст. 15-ой, производится съ соблюденіемъ слѣдующихъ условій:

а) налогъ этотъ ни въ какомъ случаѣ не можетъ превышать суммы основнаго поземельнаго налога, коимъ обложено имѣніе; и

б) если въ какомъ либо имѣніи, составляющемъ участковую собственность, находятся участки, подлежащіе и неподлежащіе, согласно ст. 16 настоящаго положенія, облаженію добавочнымъ нало-

Art. 6. W dobrach stanowiących własność cząstkową t. j. należących do drobnych właścicieli, nie mających uregulowanych dla swych posiadłości oddzielnych hypotek, dworski podatek gruntowy pobiera się ze wszystkich w ogóle właścicieli których cząstkowe posiadłości znajdują się w jednych i tychże samych dobrach.

Art. 7. W dobrach oddanych w dzierżawę na czas nieograniczony dworski podatek gruntowy wnoszony być winien przez dzierżawców tychże dóbr.

Art, 8. Dworski podatek gruntowy rozdziela się na dwie części: jedna jego część pod nazwą *głównego* podatku gruntowego, pobieraną być ma w ustanowionym stosunku z każdej klassy gruntu w różnych stronach Królestwa, na zasadzie przepisów wyłuszczonych niżej w art. 9—13, część zaś druga podatku gruntowego, stanowiąc podatek *dodatkowy* pobieraną będzie za pomocą rokładu ogólnej na każdy powiat ustanowionej sumy, pomiędzy dobra oddzielne, porządkiem wskazanym w artykułach 14—22 Ustawy niniejszej.

Uwaga. Z ogólnej summy dworskiego podatku gruntowego przypadającej Skarbowi całego Królestwa, odlicza się dwie trzecie na część główną, a jedna trzecia na dodatkową część tego podatku.

Art. 9. Grunta podlegające obłożeniu głównym podatkiem gruntowym, dzielą się na klassy, stosownie do załączonego do artykułu niniejszego rozkładu. Grunta obłożone podatkiem zaliczają się do każdej z tych klass na zasadzie wiadomosci powziętych z deklaracji podanych przez właścicieli i sprawdzonych przez władzę skarbową.

Art. 10. Wysokość głównego podatku gruntowego przypadającego z jednego morgu gruntu 300 prętowej miary nowopolskioj w każdym Powiecie, ustanowioną zostanie oddzielną tabellą (taryfą) z Najwyższego zezwolenia przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem wydać się mającą według wskaaznych temuż na ten cel zasad.

Art. 11. Główny podatek gruntowy wnoszony być ma w równych częściach, w dwóch terminach: w Styczniu i w Lipcu każdego roku.

Art. 12. Zmiany w ilości podatku głównego z każdych dóbr następują: *a*) wskutek poprawy pomyłek jakie zajść mogą lub odkryte zostaną w deklaracyach podanych przez właścicieli dóbr i przyjętych za zasadę przy rozkładzie tego podatku (art. 9); i *b*) wskutek zaszłych zmian, w ilości urodzajnych gruntów obłożonych podatkiem, jako to: przez ich wywłaszczenie na użytek ogólny, przez przejście ich z mocy ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, o urządzeniu włościan, na własność tychże; przez zaniesienie gruntów tych piaskiem, zalanie wodą i t. p. Przy zajściu takich zmian w ilości gruntów urodzajnych, zmiana w obłożeniu podatkiem czynić się ma w tym tylko razie. jeśli podatek gruntamy zubyłych w dobrach grun stanowi nie mniej 5% ogólnej summy głównego podatku wnoszonego przez właściciela dóbr.

Art. 13. Niezależnie o wskazanych w artykule poprzedzającym szczegółowych zmian w głównym podatku gruntowym, odbywać się będą i ogólne jego rewizye, wskutek oddzielnych rozporządzeń Rządu w terminach do tego wyznaczonych.

Art. 14. Wysokość dodatkowego podatku gruntowego, przypadającego ze wszystkich dóbr, znajdujących się w obrębie jednego Powiatu, ustanowioną będzie oddzielną tabellą z Najwyższego zezwolenia wydać się mającą, przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, według wskazanych na ten cel zasad.

Art. 15. Rozkład wewnętrzny w każdym Powiecie pomiędzy kontrybuentów, ogólnej summy dodatkowego podatku gruntowego, przypadającego z całego Powiatu uskutecznia się przez Władzę miejscowe, przy współdziałaniu osób wybranych z grona samych kontrybuentów.

Uwaga. Komitet Urządzający ułoży oddzielne przepisy określające porządek wyboru kontrybuentów mających być powołanemi do udziału w rozkładzie, tudzież sposób postępowania Władz miejscowych.

Art. 16. Dobra zawierające w sobie ziemi urodzajnej nie więcej jak 60 morgów miary nowopolskiej, z wyłączeniem dóbr położonych w Powiecie Warszawskim, nie podlegają obłożeniu dodatkowym podatkiem gruntowym.

Art. 17. Przy obłożeniu dóbr dodatkowym podatkiem gruntowym, Władze rozkład uskuteczniające mają mieć szczególnie na względzie, aby ogólna summa wszystkich stałych podatków i gminnych powinności, które nałożone są na każde dobra w Powiecie leżące odpowiadała, o ile można stosunkowo, rzeczywistemu dochodowi z tychże dóbr.

Art. 18. Wzmiankowany w artykule 15 rozkład dodatkowego podatku gruntowego, odbywa się w każde pięć lat. Jeśliby jednak $^1/_4$ część kontrybuentów jakiegobądź Powiatu. wystąpiła z prośbą o uskutecznienie nowego rozkładu wciągu pięciolecia, wówczas, Komitet Urządzający mocen będzie upoważnić do sporządzenia takowego rozkładu, z zastrzeżeniem wszakże aby ogólna summa podatku dodatkowego wcale nie uległa zmniejszeniu.

Art. 19. Rozkład dodatkowego podatku gruntowego, wzmiankowany w art. 15 uskuteczniony być ma z zachowaniem następujących warunków:

a) podatek ten w żadnym razie nie może przewyższać summy głównego podatku gruntowego, którym dobra są obciążone; i

b) jeśli w jakich bądź dobrach, stanowiących własność cząstkową, znajdują się cząstkowe posiadłości, podlegające i niepodlegające, stosownie do art. 16 niniejszej Ustawy, obłożeniu podatkiem dodatkowym, wówczas ilość tego podatku z takich dóbr, nie powinna prze-

гомъ, то количество этого налога съ такого имѣнія не должно превышать суммы основнаго налога вносимаго съ первыхъ участковъ.

Ст. 20. Еслибы по какимъ либо причинамъ роскладка добавочнаго налога не была произведена своевременно и порядкомъ, указаннымъ въ ст. 15 настоящаго положенія, то она дѣлается финансовымъ вѣдомствомъ соразмѣрно тарифу основнаго налога.

Ст. 21. Добавочный поземельный налогъ взимается равными частями, въ два срока: въ апрѣлѣ и октабрѣ каждаго года.

Ст. 22. Общая сумма добавочнаго поземельнаго налога, означенная въ росписи, упоминаемой въ ст. 14-й настоящаго положенія распредѣляется Учредительнымъ Комитетомъ между уѣздами по истеченіи каждаго пятилѣтія, соразмѣрно количеству и качеству удобныхъ земель по каждому уѣзду.

wyższać summy głównego podatku, wnoszonego z pierwszych posiadłości cząstkowych.

Art. 20. Jeśliby z jakich bądź powodów, rozkład podatku dodatkowego nie był uskuteczniony we właściwym czasie i porządkiem wskazanym w artykule 15 niniejszej ustawy, wówczas rozkład takowy sporządzony być winien przez Władze Skarbowe, zgodnie z tabellą podatku głównego.

Art. 21. Dodatkowy podatek gruntowy wnoszony być ma w równych częściach, w dwóch terminahh w Kwietniu i w Październiku każdego roku.

Art. 22. Ogólna summa dodatkowego podatku gruntowego, oznaczona w tabelli wzmiankowanej w artykule 14 niniejszej Ustawy, rozdziela się przez Komitet Urządzający pomiędzy wszystkie Powiaty, po upływie każdego pięciolecia, stosownie do ilości i gatunku gruntów urodzajnych w Powiecie.

Подписалъ: За главнаго начальника Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Полскаго,
статсъ-секретарь, *Д. Набоковъ.*

На подлинномъ собственною Его Императорскаго Величестварукою написано:

„Утверждаю“

Въ С.-Петербургѣ,
3 (20) декабря, 1866 года.

Вѣрно: статсъ-секретарь, (подписалъ) *Д. Набоковъ.*

Приложеніе къ ст. 9-й Положенія о дворскомъ поземельномъ налогѣ.

РОСПИСАНІЕ

разрядовъ земель, подлежащихъ обложенію основнымъ поземельнымъ налогомъ.

Земли, подлежащія обложенію симъ налогомъ, раздѣляются на 5 разрядовъ:

Къ 1-му разряду принадлежатъ:

а) пахатныя земли, удобныя подъ посѣвъ пшеницы;

б) пахатныя земли, расположенныя въ низменныхъ мѣстахъ и по причинѣ разлитія водъ весною или осенью, не занемаемыя подъ посѣвъ пшеницы, но могущія производить обильный урожай яроваго хлѣба, картофеля, свѣкловицы и т. п.

в) земли, находящіяся подъ овощными огородами, фруктовыми и англійскими садами, и

г) усадебныя земли, находящіяся подъ строеніями и между ними.

Ко II-му разряду принадлежатъ всѣ пахатныя земли, за исключеніемъ означенныхъ въ предъидущемъ разрядѣ, а равно въ разрядѣ V-мъ подъ лит. А.

Къ III-му разряду принадлежатъ луга, которые даютъ два или болѣе укосовъ въ годъ.

Къ IV-мъ разряду принадлежатъ луга, дающіе одинъ укосъ.

Къ V-ти разряду принадлежатъ:

а) пахатныя земли, засѣваемыя, по причинѣ худой почвы, только чрезъ каждые три или даже шесть лѣтъ рожью или гречихою;

б) пастьбища, коими владѣльцы имѣній пользуются исключительно или сообща съ крестьянами.

в) лѣсныя пространства, кустарники и заросли.

Annex do art. 9 Ustawy o dworskim podatku gruntowym

WYKAZ

rodzaju gruntów podlegających obłożeniu głównym podatkiem gruntowym.

Grunta podlegające obłożeniu podatkiem tym dzielą się na 5 klass.

Do I klassy należą:

a) grunta orne, zdatne pod zasiew pszenicy;

b) grunta orne w miejscach niskich położone, a które z powodu rozlewu wód na wiosnę lub w jesieni, lubo nie są użyte pod zasiew pszenicy, mogą wszakże wydawać plon obfity zboża jarego, kartowli, buraków i. t. p.

c) grunta znajdujące się pod ogrodami warzywnemi, fruktowemi i angielskiemi, i

d) grunta w osadach pod budowlami i między temiż.

Do II klassy należą wszystkie grunta orne z wyjątkiem zaliczonych do klassy poprzedzającej tudzież do klassy V-ej pod literą *a.*

Do III klassy należą łąki, które dają dwa lub więcej zbiorów siana na rok.

Do IV klassy należą łąki dające jeden zbiór siana na rok.

Do V klassy należą:

a) grunta orne z powodu małej swej urodzajności zasiewane tylko w lat trzy albo nawet w lat sześć, żytem lub gryką;

b) pastwiska z których właściciele dóbr korzystają wyłącznie lub wspólnie z włościanami;

c) leśne przestrzenie kszaki i zarośle.

Подписалъ: за главнаго начальника Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго,

статсъ-секретарь, *Д. Набоковъ.*

Вѣрно: статсъ-секретарь (подписалъ) *Д. Набоковъ.*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 81). *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 (31) Stycznia 1867 r. jako w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu o godzinie 10 z rana licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reparacji Ujeżdżalni w mieście Sawinie od sumy anszlagowej rs. 687 k. 89 in minus. Deklaracje winne być pisane na stemplu ceny kop. 30 bez skrobań i poprawek, podług niżej domieszczonego wzoru z dołączeninm świadectwa kasy Powiatowej lub innej Skarbowej, na złożone w niej vadium w ilości rs. 69 gotowizną lub papierami kurs w kraju mającymi bez czego deklaracje te przyjętemi nie będą.

Warunki do licytacji i anszlag znajdują się w biurze Powiatu, które w każdym czasie godzin biurowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z d. 7 (19) Grudnia r. b. Nr. 15394, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać entrepryzę reparacji Ujeżdżalni w mieście Sawinie nie odstępując od anszlagu zatwierdzonego na sumę rubli srebrem N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, świadectwo kasy N. na złożone w niej vadium w ilości rs. 69 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, stałe zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i mca N. 1867 roku.

(podpisać imie i nazwisko).

Krasnystaw d. 7 (19) Grudnia 1866 r.

2 Major, Bogenhordt.

(N. D. 103) *Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Stycznia 1867 roku., w biurze Zarządu w mieście Janowie Powiecie Bialskim, odbędzie się głośna in minus licytacja, na dostawę w roku 1867, różnych przedmiotów na roczną potrzebę zakładu, a mianowicie:

a. Wozów gospodarskich, rekwizyt stajennych i artykułów magazynowych, od sumy rsr. 400.

b. Ubrania dla służby stajennej, od rsr. 1,060.

c. Światła i opału, od sumy rsr. 298.

Razem od sumy rsr. 1,758.

Przystępujący do licytacji, złożą na wadjum $^1/_{10}$ część sumy tego oddziału, którego dostawy podjąć się zechcą.

Wiadomość o bliższych szczegółach zamierzonej entrepryzy, może być powziętą w biurze Zarządu w Janowie.

Janów d. 24 Listop. (6 Grud.) 1866 r.

Zawiadujący Zakładem Stadnym,
Pułkownik Ks. Mestchersen.

(N. D. 52) *Magistrat Miasta Łowicza*

Ponieważ wyznaczona w drugim terminie licytacia dla braku konkurentów spełzła bez skutecznie, zatem podaje do publicznej wiadomości, że w biórze Magistratu tutejszego w dniu 10 (22) Stycznia 1867 r. o godzinie 11 z rana, w obecności W-go Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę reperacji szlachtuza i sprawunku utensyljów dla tegoż Licytacja rozpocznie się od sumy anszlagowej rs. 1077 kop. $54^3/_4$, stawający do licytacji dołączyć winien do deklaracji kwit której kolwiek kasy Skarbowej, na złożone w niej vadium rsr. 107 kop. 76 który nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconym będzie, otrzymującego zaś przybicie zatrzymanym zostanie na pewność warunków licytacyjnych. deklaracje pisane być mają na stemplu ceny kop. 15 czytelnie bez poprawek podług dołączonego tu wzoru i na pół godziny składane przed wyznaczonym terminem inaczej bowiem pisane, lub bez kwitu kasowego, i po terminie składane, za nieważne uznane będą do deklaracji jeszcze dołączone być powinno świadectwo miejscowej władzy o konduicie i zamożności deklaranta.

O innych warunkach przekonać się można w Biórze Magistratu w godzinach służbowych, z wyłączeniem świą i dni galowych.

Łowicz d. 1 (13) Grudnia 1866 r.

Prezydent, Herman.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Łowicza z dnia 1 (13) Grudnia r. b. Nr. 8365 podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się wziąść w entreprzyzę reperacje szlachtuza miejscowego i sprawunku utensyljów za sumę rs. (tu wypisać wyraznie literami sumę zaofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej entrepryzy przywiązanym a mnie dostatecznie znanym, kwit na złożone vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i roku N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 98) *Magistrat Miasta Rzgowa.*

Z powodu spełzłej bezskutecznie w drugim terminie 8 (20) Grudnia r. b. naznaczonej licytacji na wydzierżawienie dochodu brukowego, zawiadamia publiczność, iż odbycia wspomnionej licytacji w trzecim terminie w kancelarji Magistratu tutejszego na lat trzy, lub na jaki władza wyższa zatwierdza, od d. 1 Stycznia 1867 r. poczynając, oznaczony został nowy termin na dzień 11 (23) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja ta odbytą będzie przez opieczętowanie deklaracją od sumy dotychczasowej od kwoty rs. 509 kop. 75; przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć vadium rs. 51, o innych zaś warunkach do dzierżawy służących, poinformować się można każdego czasu w godzinach biurowych w kancelarji Magistratu tutejszego oprócz świąt i dni galowych.

Rzgów d 11 (23) Grudnia 1866 r.

za Burm. Groblewski, Kasjer.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Rzgowa w dniu 11 (23) Grudnia 1866 r. Nr. 567, podaje niniejszą deklaracją, że podejmuje się wziąść w dzierżawę dochód brukowego na lat 1867/70 za sumę roczną, tu wypisać sumę ufiarowaną, opłacać do kasy miejskiej obowiązuje się, poddaję się wszelkim warunkom do tej dzierżawy przepisanem, a mnie dostatecznie znanym, kwit na złożenie vadium rs. 51 dołączam, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i roku NN. tu podpisać imie i nazwisko.

(N. D. 69). *Urząd Leśny Szydłowiec.*

Podaje powtórnie do publicznej wiadomości, że w d. 10 (22) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe, w biurze Urzędu Leśnego Szydłowiec w Skarżysku Książęcym odbywać się będzie in minus licytacja na wystawienie normalnych zabudowań na 14 Osadach Strzeleckich w Strażach Sadek i Hucisko, ryczałtowo lub szczegółowo osadami w miarę objawionej konkurencji, poczynając od sumy rs. 400 za każdą z dodaniem bezpłatnego drzewa. Przystępujący do licytacji złożyć winien na vadium $^1/_{10}$ sumy wyanszlagowanej. Bliższą wiadomość o warunkach tej entrepryzy w Urzędzie Leśnym w dniach i godzinach biurowych powziąść można.

w Skarżysku, d. 9 (21) Grudnia 1866 r.

1 Starszy Nadleśniczy, Zawistowski.

(N. D. 99). *Pisarz Trybunału Cywilnego 1-ej Instancji Gubernji Augustowkiej Wydziału II. w Łomży.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Józefa Batschow kupca w mieście Białymstoku, Gubernji Grodzieńskiej, Cesarstwie Ruskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Maksymiljana Sankowskiego Patrona w mieście Łomży zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3000, procentów i kosztów przypadających od Mateusza Zdrodowskiego właściciela dóbr Gąsówka Osse z przyległościami, we wsi Gąsówka Osse zamieszkałego aktem Komornika przy Trybunale Józefa Skażyńskiego w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) rozpoczętym a w kontynuacji w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r. ukończonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte zostały dobra ziemskio Gąsówka Osse z przyległościami położone w gminie Roszki, Okręgu Tykocińskim, Powiecie Łomżyńskim, Gubernji Augustowskiej i będące w posiadaniu dłużnika Mateusza Zdrodowskiego, składające się:

Z siedliska na którym wystawiony jest dom drewniany w węgieł słomą kryty przy którym znajdują się chlewki w węgieł i słupy słomą kryte, piwnica i studnia balami cembrowana.

Zabudowania gumienne jako to: spichrz z drzewa w węgieł obok stajnia, stodół 4, szop 3, chlewów 8.

Ogrodów owocowych 3 z 12 ulami z których 8 z pszczołami a 4 puste przy których znajdują się i ogrody warzywne a oprócz tego osobny ogród warzywny oziemków 8.

Grunta orne do zajęt go majątku należące w ogólności klasy 1 i 2 na 3 pola podzielone na które wysiewa się oziminy około korcy Warszawskich 43 i tyleż jarzyny są następujące:

W miejscu zwanem Kliny i Podłużne.

Oziemków 2, zagonów 104 rożnej długości i ogród zagonów 3 długości staje.

W miejscu zwanem Scieszki.

Zagonów 43 różnej długości, w części zarosłe krzakami, z kawałkiem boru sosnowego, olszyny i smuga długości staje.

W miejscu zwanem na Bagnie.

Zagonów 34 różnej długości, z dwom a kawałkami łąki.

W miejscu zwanem Glinkowe.

Zagonów 155 róznej długości z kawałkiem łąki i smugów między temi jest 13 zagonów łąki i smugu w dębie zwane zbytki długości $1^3/_4$ staja.

W miejscu zwanem na Glinkach Osse.

Zagonów 32 różnej długosci z częściami lasu i boru.

W miejsu zwanem do Bacza czyli Strużki Scieszki.

Zagonów 96 różnej długości w części pola ornego w części zarosłe młodą sosniną a w części na zagonach 26 borem sosnowym, na zagonach 3, wystawiony jest piec do wypalania wapna, w dzierżawnem posiadaniu Mordka Biedko.

W miejscu zwanem Buc.

Znajduje się obszar pastewników, zarosłych olszyną różnej grubości, do wspólnego użytku całej wsi Gąsówka Osse należących, na których wystawione są trzy piece do wypalania cegły znacznie zniszczone.

W miejscu nazwanem Siedliska.

Zagonów różnej długości $176^1/_2$ z kawałkami boru sosnowego, olszyny, łąk i pastwiska na jednym zaś dziale zagonów 15, wystawiona jest cegielnia, w dzierżawnem posiadaniu Mordka Biedko.

W miejscu przy granicy wsi Oleksina.

Jest 19 działów boru sosniną i brzeziną zarosłego mórg 300 prętowych 32.

Na wsi Goździkach.

Jest łąka mórg 8.

Przyległość na wsi Gąsówka Oleksin.

Zagonów różnej długości 20 z kawałkiem zarośli i w pastewnikach olszyną zarosłych a oprócz tego 6 morgów pastewnika wspólnego z całą wsią.

Przyległość na wsi Płonce Kościelnej.

Zagonów 7 i pół z kawałkiem łąki Olszyną aroslej.

Na przyległości Gąsówka Skwarki.

Jest siedlisko szerokości zagonów 15, z kawałkiem łąki oraz gruntu ornego zagonów różnej długości 160, z kawałkiem łąki, zarośli olszynowej i pastewnika.

Łąki do tej części należące, w miejscu na Samsehach czyli Prudach obejmują zagonów 30 przez staj dwoje. W ogóle zbiera się siana z całego zajętego majątku fur parokonnych 45.

Podatkuw z całego majątku opłaca się rs. 22 kop. 93 i pół.

Kopje aktu zajęcia dóbr powyżej opisanych wręczone zostały.

1. Dłużnemu Mateuszowi Zdrodowskiemu.
2. Wójtowi Gminy Roszki Wojciechowi Knieżewakiemu.
3. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego Faliksowi Dębskiemu.
4. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Tykocińskiego Michałowi Wolanowskiemu.
5. Ustanowionemu Dozorcy Onufremu Godlewskiemu.

Akta zajęcia tych dóbr zarejestrowane zostały: w księdze hypotecznej dóbr Gąsówka Osse w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) a w Kancelarji Trybunału w Łomży w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w Łomży dnia 1 (13) Lutego 1867 roku o godzinie 9 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale tutejszym, Maksymiljan Sznkowski w Łomży zamieszkały, od którego jako też w biurze Pisarza Trybunału bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Łomża d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1866 r.

Pepłowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 124). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne, jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Stanisława Cieślika v. Kowalczyka włościanina, ostatnio we wsi Daleszewicach, gminie Gorszkowice Okręgu Piotrkowskim zamieszkałego, o kradzież obwinionego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższej władzy dostawić raczyły. Rysopis jego jest następujący lat ma 40, wzrostu dobrego, włosy czarne, oczy piwne, nos i usta mierne twarz okrągła wąsy czarne.

Piotrków d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieliński.

(N. D. 126) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby Haima Gilermana i Majera Szteinberg, mieszkańców miasta Terespola, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się pilnie śledziły i wrazie ujęcia Sądowi naszemu lub najbliższemu dostawić ich zechciały.

Biała d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 128) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem w kraju azuwające, aby na:

Ignacego Barwińskiego, lat 30, żonatego, dzietnego; 2. Marjannę Barwińską, lat 38, żonę powyższego; 3. Annę Marjewską lat 40, wdowę, dzietną; 4. Dorotę Majewską lat 18, córkę powyższej; 5 Łucją Majewską lat 10, córkę Anny Majewskiej; 6. Marjannę Wojciechowską lat 30, zamężną i dzietną; 7. Agatę Wojciechowską lat 15, córkę powyższej; 8. Jana Wojciechowskiego lat 19, bezżennego; 9. Karola Gauch lat 30, żonatego, dzietnego, i 10. Juljannę Gauch lat 22, wszystkich katolików cyganów, ostatnio we wsi Błędowie, Gubernji Warszawskiej pod miastem Grójcem zamieszkałych, o kradzież obwinionych, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, przyaresztować i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawić raczyły.

Radom d. 18 (30) Listopada 1866 roku.

Sędzia Prezydujący, Kosterski

(N. D. 125 *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby na Antoninę Majchrzycką v. Majchrzyk, o krodzież obwinioną, lat 27 liczącą, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włtsów ciemno-blond, oczu piwnych, nosa i ust miernych, ubraną w odzież miejską, z gminy Irządze Powiatu Olkuskiego zbiegłą, uwagę swą zwracały i w razie wyśledzenia i ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawiły

Chęciny dnia 17 (29) Listopada 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Czarnowski.

(N. D. 127). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Walentego Widelskiego katolika, lat 25 liczącego, ogrodowego, ostatnio we wsi Wturku gminie Wilczogóra Powiecie Konińskim przebywającego, baczną uwagę zwracały, a za ujęciem Sądowi naszemu dostawiły.

Brześć d. 24 Listop. (6 Grud.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Dmochowski.

(N. D. 132). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak czwilne, jako też wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby Kazimierza Koncewicza poprzednio w mieście Suwałkach, następnie w mieście Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ściśle śledziły, a w razie ujęcia pod ścisłą strażą Sądowi Poprawczemu tutejszemu, lub najbliższej Władzy odstawić zarządziły. Rysopis jego jest następujący: ma lat 40, wzrostu średniego, włosów blond, łysy, wąsy podobnież blond duże, oczy niebieskie, twarz blada.

Kalwarja, d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 131). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Abrama Szepszelowicza Szulc z miasta Sudarg pochodzącego, a dziś przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawiły. Rysopis jego jest następujący: Ma lat 41, wzrostu słusznego, włosów czarnych, oczu burych, twarzy pociągłej, nosa sporego, ust miernych, brody zarosłej.

Kalwarja, dnia 12 (24) Listopada 1866 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 129). *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampoliego.*

Wezwać ma honor wszelkie Władze nad bezpieczeństwem ogólnem czuwające aby:

1. Macieja Mackiewicza o zabójstwo.
2. Szymona Gustas o odbioie aresztanta i ucieczkę z aresztu.
3. Michała Starkus o odbicie arezztanta po szlakowanych włościan, litwinów, rolnictem trudniących się z których pierwszy z gminy Swiatoszyn, a dalsi z gminy Dobrowola okręgu Marjampolskiego pochodzą i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywają się, ściśle śledzić, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawić raczyły:

Rysopis ich jest następujący:

a) Mackewicz ma lat 38, wzrost średni, twarzy pociągłej, włosów ciemno-blond, oczu szarych, nosa zwyczajnego, znaków szczególnych żadnych.

b) Gustawa ma lat 32, wzrost średni, twarz pociągła, włosów czarnych, oczu niebieskich, nosa średniego, znaków żadnych.

c) Starkus, ma lat 35, wzrost dobry, twarz pociągła, włosy ciemne, oczy siwe, nos średni, znaków żadnych.

Podsędek, Parys.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.